

## Prowadzeni przez Ducha Świętego

Czerwiec upłynął nam w atmosferze otwarcia na Ducha Świętego, poszukiwania dróg współpracy z Nim w naszym życiu osobistym oraz wspólnotowym. Odbłyło się wiele spotkań, wspólnych modlitw i rekolekcji, które pomagały nam otworzyć się na działanie Ducha Świętego. Ciągłe musimy się uczyć, jak współpracować z działaniem Ducha Świętego w naszym sercu, w rodzinie, we wspólnotach oraz w życiu społecznym.

Cieszy nas fakt pojawienia się kolejnego dokumentu na temat kryteriów eklezjalności wspólnot i ruchów katolickich. Poza wypowiedziami Jana Pawła II, Benedykta XVI, Franciszka oraz różnych kongregacji watykańskich, mamy dokument opracowany w Polsce przez Komisję Nauki Wiary KEP. Oby dopomógł on lepiej przygotować się duchowo do pracy z ruchami i wspólnotami, natomiast świeckim w lepszej współpracy z duchownymi.

Czas wakacji to czas intensywnej pracy formacyjnej. Niekiedy dokonuje się ona w trakcie wypoczynku, a czasami podczas rekolekcji i na skupieniu. Potrzebujemy nowych sił i inspiracji, aby współpracować z działaniem Ducha Świętego w złożonym świecie i w naszym życiu.

### Ojciec św. Franciszek

## Duch Święty sprawia, że widzimy wszystko w perspektywie Jezusa

*Homilia wygłoszona podczas uroczystości Zesłania Ducha Świętego 5 czerwca br.*

W końcowym zdaniu usłyszanej przez nas Ewangelii Jezus wypowiada stwierdzenie, które daje nam nadzieję, a jednocześnie skłania do refleksji. Mówi do uczniów: „Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem” (J 14, 26). Uderza nas to „wszystkiego”, i to „wszystko”. Pytamy się: **w jakim sensie Duch Święty daje tym, którzy Go przyjmują, to nowe i pełne zrozumienie? Nie chodzi tu o ilość, nie jest to kwestia akademicka: Bóg nie chce uczynić z nas encyklopedii ani uczonych.**

## Spis treści

- Duch Święty sprawia, że widzimy wszystko w perspektywie Jezusa, Ojciec św. Franciszek	1
- Dokument Komisja Nauki Wiary KEP nt. kryteriów eklezjalności wspólnot i ruchów katolickich	4
- Nowa konstytucja apostolska o kurii rzymskiej „Praedicate Evangelium”	6
- Watykan: opublikowano dokument w sprawie przygotowania do małżeństwa	9
- Jasna Góra: Kongres Różańcowy	11
- Doświadczając kryzysu powołań musimy zaangażować się na 100% w pogłębianie wiary	12
- Rycerze Jana Pawła II modlą się o nawrócenie Rosji i zakończenie wojny	13
- Biskupi USA o wyroku SN ws. aborcji: to sukces, ale i wyzwanie	13
- Polska Federacja Ruchów Obrony Życia i Rodziny rozwija się i reformuje	14
- Jubileusz 30-lecia działalności Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia	15
- Nowy zarząd Związku Polskich Kawalerów Maltańskich	17
- Jubileuszowa pielgrzymka ruchu Equipes Notre Dame	18
- Lednica XXVI Spotkanie Młodych	18
- Charyzmaty są z Ducha Świętego, a nie ludzkich ambicji	19
- 10 lat portalu chrześcijańskich ekologów	21
- Bp Krzysztof Włodarczyk pasowany na Wojownika Maryi	22
- Nagroda Ruchu Focolari dla byłej premier Hanny Suchockiej	22
- Gala 75. Nagrody im. Włodzimierza Pietrzaka	23
- Pielgrzymka Akcji Katolickiej na Jasną Górę z modlitwą o jedność	25
- Biskup bydgoski odwiedził obóz Skautów Europy	25
- 37. Pielgrzymka Arcybractwa Straży Honorowej NSPJ na Jasną Górę	26
- Podwórkowe Kółka Różańcowe Dzieci na Jasnej Górze	27
- Jubileusz 10-lecia punktu wsparcia w warszawskiej Wspólnotie L'Arche	28
- Kalendarz najbliższych spotkań ORRK	29

**Nie. Jest to kwestia jakości, perspektywy, nosa. Duch Święty sprawia, że widzimy wszystko w nowy sposób, według spojrzenia Jezusa.** Wyraziłbym to tak: w wielkiej wędrówce życia On nas uczy, od czego wyjść, jakimi drogami podążać i jak iść. Istnieje Duch Święty, który mówi nam skąd wyruszyć, jaką drogę obrać i jak podążać, wskazuje nam styl pielgrzymowania.

Po pierwsze: od czego wyjść. Duch Święty ukazuje nam punkt wyjścia życia duchowego. Cóż to jest? Jezus mówi o tym w dzisiejszym pierwszym wersecie, gdzie stwierdza: „Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania” (w. 15). Jeśli mnie miłujecie, będziecie zachowywać: oto logika Ducha. Często myślimy odwrotnie: jeśli zachowujemy przykazania, miłujemy. **Przyzwyczajaliśmy się myśleć, że miłość wynika zasadniczo z naszego przestrzegania przykazań, naszych umiejętności i naszej pobożności. Duch Święty przypomina nam natomiast, że bez miłości u podstaw, wszystko pozostałe jest daremne. I że ta miłość rodzi się nie tyle z naszych zdolności, ale jest Jego darem. On nas uczy miłowania i winniśmy prosić o tą miłość. To Duch miłości wlewa w nas miłość, to On sprawia, że czujemy się miłowani i uczy nas kochać. On jest – że tak powiem - „motorem” naszego życia duchowego.** To On wszystko w nas porusza. Ale jeśli nie zaczniemy od Ducha, lub z Duchem lub poprzez Ducha, tej drogi nie można przebyć.

On sam nam to przypomina, ponieważ jest pamięcią Boga, jest Tym, który przypomina nam wszystkie słowa Jezusa (por. w. 26). To Duch Święty jest pamięcią aktywną, która zapala i rozpala na nowo w sercu miłość Boga. Doświadczaliśmy Jego obecności w przebaczeniu grzechów, gdy zostaliśmy napełnieni Jego pokojem, Jego wolnością i Jego pocieszeniem. Istotne jest podtrzymywanie duchową pamięć. Zawsze pamiętamy o tym, co się nie udaje: często rozbrzmiewa w nas głos, przypominający nam porażki i niedoskonałości, który nam mówi: „Zobacz, kolejny upadek, kolejne rozczarowanie, nigdy ci się nie uda, nie potrafisz”. To refren okropny i zły. **Duch Święty natomiast przypomina nam o czymś zupełnie innym: „Upadłeś, ale jesteś synem. Upadłeś, czy upadłaś? Jesteś córką Boga, jesteś stworzeniem jedynym, wybranym, cennym: upadłeś czy upadłaś, ale jesteś zawsze kochanym i kochaną: nawet jeśli straciłeś zaufanie do siebie, Bóg ci ufa!”.** To jest pamięć Ducha, to, o czym Duch nieustannie nam przypomina: Bóg o tobie pamięta. Ty stracisz pamięć o Bogu, ale Bóg jej nigdy nie traci w stosunku do ciebie: nieustannie o tobie pamięta.

Mógłbyś jednak oponować: ładne słówka, ale ja mam tyle problemów, zranień i trosk, których nie da się rozwiązać łatwymi pocieszeniami! To Duch Święty prosi, by mógł wejść właśnie tam. Bo On, **Pocieszyciel, jest duchem uzdrowienia, to Duch zmartwychwstania i może przemienić te rany, które cię palą wewnątrz. Uczy nas, abyśmy nie odcinali wspomnień o ludziach, którzy nas skrzywdzili, i sytuacjach które nas skrzywdziły, ale abyśmy pozwolili, aby w nich była Jego obecność. Tak właśnie postąpił z Apostołami i ich upadkami.** Przed Męką opuścili Jezusa, Piotr się Go zaparł, Paweł prześladował chrześcijan: ileż błędów, ileż poczucia winy! A my, my myślimy o naszych błędach: ileż błędów, ileż poczucia winy! W pojedynkę nie było wyjścia. Samodzielnie nie, ale z Pocieszycielem tak. Ponieważ Duch Święty uzdrawia wspomnienia. Jak? Stawiając na pierwszym miejscu to, co się liczy: pamięć o miłości Boga, Jego spojrzeniu na nas. W ten sposób wprowadza ład w nasze życie: uczy nas akceptować siebie, uczy nas przebaczać sobie samym. Niełatwo jest sobie przebaczyć: Duch uczy nas tej drogi, uczy nas pogodzenia się z przeszłością. Aby zacząć od nowa.

Duch Święty oprócz przypominania nam o punkcie wyjścia, uczy nas także, jakimi drogami podążać. Przypomina nam o punkcie wyjścia, ale teraz uczy nas, jaką drogę obrać. Dowiadujemy się tego z drugiego czytania, gdzie św. Paweł wyjaśnia, że ci, „których prowadzi Duch Boży” (Rz 8,14), „nie postępują według ciała, lecz według Ducha” (w. 4). Innymi słowy, Duch Święty, w obliczu rozdroży życiowych podpowiada najlepszą drogę do wzięcia. Dlatego ważne jest, aby umieć odróżnić Jego głos od głosu złego ducha. Obydwa mówią do nas: trzeba uczyć się rozeznawać, aby zrozumieć, gdzie jest głos Ducha, aby go rozpoznać i iść drogą, aby podążać za tym, co On nam mówi.

Podajmy kilka przykładów: Duch Święty nigdy ci nie powie, że na twojej drodze wszystko jest w porządku. Nigdy ci tego nie powie, bo to nie jest prawda. Nie, On ciebie koryguje, sprawia, że opłakujesz swoje grzechy; zachęca cię do przemiany, do zwalczania twoich fałszów i dwulicowości, nawet jeśli wymaga to wysiłku, wewnętrznej walki i poświęcenia. Zły duch natomiast

popycha cię, byś zawsze robił to, co lubisz i chcesz; skłania cię do przekonania, że masz prawo korzystać ze swojej wolności, jak ci się podoba. Ale potem, gdy zostajesz z pustką wewnętrzną – jest to okropne doświadczenie, gdy odczuwamy pustkę wewnętrzną - jakże wielu z nas ją odczuwało, a gdy zostają z pustką w swoim wnętrzu – to ona oskarża cię, zły duch cię oskarża, staje się oskarżycielem i powala na ziemię, niszczy cię. Duch Święty, który napomina cię w drodze, nigdy nie zostawia cię na pastwę losu, nigdy, ale bierze cię za rękę, pociesza i zawsze dodaje otuchy.

**I znowu, kiedy widzisz, że budzą się w tobie gorycz, pesymizm i smutne myśli – ileż razy w to popadliśmy, to dobrze jest wiedzieć, że to nigdy nie pochodzi od Ducha Świętego. Nigdy, rozgoryczenie, pesymizm, smutne myśli nie pochodzą od Ducha Świętego. Pochodzą od zła, które dobrze czuje się w negatywności i często wykorzystuje tę strategię: podsycanie niecierpliwości, robienie z siebie ofiary, odczuwanie potrzeby uzalania się nad sobą, to okropne, to uzalanie się nad sobą, ale ile razy... a wraz z potrzebą uzalania się nad sobą pojawia się potrzeba reagowania na problemy krytyką, zrzucając całą winę na innych. Sprawia, że jesteśmy nerwowi, podejrzliwi i narzekający. Narzekanie to język złego ducha: prowadzi do narzekania, które jest zawsze smutne, ma ducha orszaku pogrzebowego. Narzekanie... Duch Święty, przeciwnie, zaprasza nas, abyśmy nigdy nie tracili ufności i zawsze zaczynali od nowa: wstawaj!, wstawaj! Zawsze dodaje odwagi: wstań! I bierze cię za rękę. Jak? Angażując się jako pierwsi, nie czekając, aż zacznie ktoś inny. Ponadto, niosąc nadzieję i radość wszystkim, których spotykamy, a nie narzekania; nigdy nie zazdrościć innym, nigdy! Zazdrość jest drzwiami, przez które wchodzi zły duch, tak mówi Biblia: przez zawiść diabła zło weszło na świat. Nigdy nie zazdrość, nigdy! Duch Święty przynosi ci dobro, prowadzi cię, abyś cieszył się z sukcesów innych osób: „Jak wspaniale! Ale jak dobrze, że się udało...”.**

**Co więcej, Duch Święty jest konkretny, nie jest marzycielem: chce, abyśmy skupili się na tym, co tu i teraz, ponieważ miejsce, w którym jesteśmy, i czas, w którym żyjemy są miejscami łaski. Miejscem łaski jest konkretne miejsce dnia dzisiejszego: tu i teraz. W jaki sposób? To nie są fantazje, które możemy sobie wymyślać, a Duch Święty zawsze prowadzi was do konkretów. Zły duch natomiast chce odwrócić naszą uwagę od tego, co tu i teraz, zabrać nasze myśli gdzie indziej: często przykuwa nas do przeszłości: żalów, nostalgii, do tego, czego nie dało nam życie. Albo projektuje nas w przyszłość, podsycając lęki, złudzenia, fałszywe nadzieje. Duch Święty tego nie czyni, On prowadzi nas do miłowania tu i teraz, w konkretnej rzeczywistości, nie jakiegoś świata idealnego, idealnego Kościoła, nie idealnego zgromadzenia zakonnego, ale tego, co jest, w świetle słońca, w przejrzystości, w prostocie. Jakże różni się od złego, który podsycza to, co się mówi za plecami, plotki, obmowy! Plotkowanie to okropny nawyk, niszczący tożsamość osób.**

Duch Święty chce, abyśmy byli razem, ustanawia nas jako Kościół, a dzisiaj - trzeci i ostatni aspekt - uczy Kościół, jak ma iść. Uczniowie byli ukryci w Wieczerniku, a potem Duch Święty zstępuje i wyprowadza ich na zewnątrz. Bez Ducha Świętego byli we własnym gronie, z Duchem Świętym otwierają się na wszystkich. W każdej epoce Duch Święty obala nasze schematy i otwiera nas na swoją nowość. Zawsze jest nowość Boża, która jest nowością Ducha Świętego; **zawsze uczy Kościół żywotnej potrzeby wychodzenia na zewnątrz, fizjologicznej potrzeby głoszenia, nie zamykania się w sobie: nie bycia owczarnią, która umacnia ogrodzenie, ale otwartym pastwiskiem, aby wszyscy mogli karmić się pięknem Boga; uczy na bycia domem gościnnym, bez murów, które dzielą. Duch świata natomiast naciska na nas, byśmy skupiali się jedynie na własnych problemach i na własnych interesach, na potrzebie pokazywania się jako osoby znaczące, na usilnej obronie naszej przynależności narodowej i grupowej. Duch Święty tego nie czyni: zachęca, abyśmy zapominali o sobie i otwierali się na wszystkich. I w ten sposób odmładza Kościół.** Zauważmy: to On go odmładza, nie my. Staramy się go czasami trochę umalować: ale to na nic. On go odmładza. Ponieważ Kościoła nie programuje się, a projekty modernizacji nie wystarczają. To Duch Święty uwalnia nas od obsesji pilnych spraw i zaprasza nas do kroczenia drogami dawnymi i wciąż nowymi drogami, drogami świadectwa, drogami ubóstwa, drogami misji, aby wyzwolić nas od samych siebie i posłać do świata.

I w końcu, co ciekawe, Duch Święty jest sprawcą podziału, a nawet rumoru, pewnego nieładu. Pomyślmy o poranku Pięćdziesiątnicy: autor wprowadza podział języków, postaw... to był zgiełk! Ale w ten sam sposób jest On autorem harmonii. Dzieli za pomocą różnorodności charyzmatów, ale jest to podział udawany, ponieważ prawdziwy podział wpisuje się w harmonię. Dokonuje podziału za pomocą charyzmatów i wprowadza harmonię w całym tym podziale, i to jest bogactwo Kościoła.

Bracia i siostry, stańmy w szkole Ducha Świętego, aby On nas wszystkiego nauczył. Wzywajmy Go każdego dnia, aby przypominał nam zaczynać zawsze od spojrzenia Boga na nas, w naszych wyborach kierować się słuchaniem Jego głosu, że idziemy razem, jako Kościół, ulegli Jemu i otwarci na świat. Niech się tak stanie. tłum. o. Stanisław Tasiemski OP

\* \* \* \* \*

## **Dokument Komisja Nauki Wiary KEP nt. kryteriów eklezjalności wspólnot i ruchów katolickich**

*Abp Stanisław Budzik na 392. Zebraniu plenarnym KEP w Zakopanem zaprezentował i przekazał biskupom przyjęty przez Komisję Nauki Wiary Konferencji Episkopatu Polski dokument: „Kryteria eklezjalności wspólnot katolickich”. Dokument ten skierowany jest do wszystkich członków, liderów, założycieli i przełożonych wspólnot i ruchów formacyjno-ewangelizacyjnych jako narzędzie pomocne w rozeznawaniu komunii danej wspólnoty z Kościołem powszechnym oraz jej zdrowego funkcjonowania i rozwoju.*

Dokument przygotowany przez Komisję Nauki Wiary KEP, kierowaną przez abp. Stanisława Budzika wyjaśnia, że Kościół od samego początku swego istnienia starał się wskazywać na kryteria pozwalające odróżnić to, co w działaniu danych wspólnot pochodzi od Ducha Bożego, od tego, co pochodzi od ducha tego świata. I tak postępuje także i dziś. Stąd potrzeba opracowania obecnego dokumentu, uwzględniającego aktualne tendencje panujące w Kościele.

Uzasadniając potrzebę wydania dokumentu jego autorzy stwierdzają, że „dynamizm duchowego życia, tak wyraźnie widoczny w istnieniu i działaniu wspólnot bądź ruchów formacyjno-ewangelizacyjnych, nie jest jednak wolny od niebezpieczeństwa wypaczeń”. A to dlatego, że „duch tego świata już od czasów apostoelskich wpływał deformująco i w konsekwencji niszcząco na dynamizm niektórych grup czy wspólnot”.

**Dokument ten – jak czytamy we wstępie nie ustanawia nowych zasad właściwego funkcjonowania wspólnot czy ruchów formacyjno-ewangelizacyjnych. Nie ma on również charakteru prawnego.** Skierowany jest do wszystkich członków, liderów, założycieli i przełożonych wspólnot jako pomocne narzędzie w rozeznawaniu komunii danej wspólnoty z Kościołem powszechnym oraz jej zdrowego funkcjonowania i prawidłowego rozwoju. Celem dokumentu jest zachowanie, ochrona i wspieranie wielkiego dobra, jakim w życiu Kościoła katolickiego są wspólnoty i ruchy formacyjno-ewangelizacyjne, z jednoczesną troską, aby zachowywały one integralny depozyt wiary Kościoła i działały w pełnej komunii z nim i jego pasterzami.

Dokument Komisji Nauki Wiary wyrasta z ducha i nauczania Soboru Watykańskiego II, który mówił o szczególnej wartości apostołstwa świeckich. A z kolei Jan Paweł II, w wigilię Uroczystości Zesłania Ducha Świętego w 1996 r. tłumaczył, iż „jednym z darów Ducha Świętego dla naszych czasów jest z pewnością rozkwit ruchów kościelnych (...). Są one świadectwem wielości form, w jakich wyraża się jedyny Kościół i stanowią niewątpliwą nowość, której pozytywne znaczenie i przydatność dla Królestwa Bożego, działającego w dzisiejszych czasach, musimy sobie dopiero w pełni uświadomić”.

### *Struktura dokumentu*

Pierwsza część dokumentu poświęcona została sformułowaniu i wyjaśnieniu kryteriów doktrynalnych, na podstawie których dana wspólnota czy ruch formacyjno-ewangelizacyjny mogą być uznane za katolickie czyli pozostające w komunii z Kościołem powszechnym.

Część druga wskazuje i omawia kryteria teologiczno-pastoralne prawidłowego funkcjonowania wspólnot pozostających w komunii z Kościołem powszechnym. Kryteria te wynikają z określonych w nicejsko-konstantynopolitańskim wyznaniu wiary przymiotów Kościoła jako jednego, świętego, powszechnego i apostołskiego oraz odwołują się do owoców Ducha Świętego wymienionych przez św. Pawła w Liście do Galatów.

### *Podstawowe doktrynalne kryteria katolickości*

Pierwszym kryterium świadczącym o jedności danego ruchu z Kościołem powszechnym jest – jak czytamy w dokumencie Komisji Nauki Wiary „pełne przyjęcie wiary, którą Kościół wyznaje”. Wyjaśnia się przy okazji, że „odrzućcie którejkolwiek z prawd wiary zrywa komunie z Kościołem powszechnym”. Ponadto wiara musi mieć charakter integralny, w związku z czym „nie można nigdy głosić jednej z prawd wiary kosztem podważania czy osłabiania innych”.

Istotnym kryterium jest również „poszanowanie dla kultu, a zwłaszcza tych jego form, które znalazły potwierdzenie w wielowiekowej tradycji Kościoła”. Przypomina się, że żadna wspólnota czy ruch nie może „odrzucać, modyfikować czy dowolnie interpretować – poza dopuszczonymi przez odpowiednią władzę duchowną granicami – form liturgicznych określających sposób celebracji liturgicznej, zwłaszcza gdy chodzi o celebrację Eucharystii oraz innych sakramentów”. A w związku z tym „niepokój może budzić promowanie we wspólnotach i ruchach nowych form modlitwy i pobożności pozostających w wyraźnej opozycji do tradycyjnych – liturgicznych czy pozaliturgicznych”.

Kolejnym kryterium katolickości jest kwestia poszanowania nauczania moralnego Kościoła. Dokument przypomina, że „odrzućcie moralnego nauczania Kościoła przez wspólnotę czy ruch uniemożliwia uznanie takiej grupy za wspólnotę katolicką”. Ostrzega również przed niebezpiecznymi praktykami polegającymi m. in. na przeciwstawianiu moralności – kerygmatowi; działania łaski – wysiłkowi moralnemu; Ewangelii jako Dobrej Nowiny o zbawieniu – nauce moralnej zawartej w Piśmie Świętym i Tradycji; osobistego doświadczenia spotkania z Bogiem – nauce moralnej Kościoła; moralności Dekalogu – moralności Kazania na Górze.

Kryterium katolickości danej wspólnoty czy ruchu jest również prawidłowy przekaz depozytu wiary Kościoła. Podkreślają, że „odrzućcie którejkolwiek z ksiąg Pisma Świętego (...) rozdzielanie czy przeciwstawianie Pisma Świętego Tradycji jako powierzonego Kościołowi jednego świętego depozytu wiary oraz podważanie wyłącznej kompetencji Urzędu Nauczycielskiego Kościoła do autentycznego wyjaśniania słowa Bożego, skutkują wyłączeniem wspólnoty, w której do takich sytuacji dochodzi, z komunii z Kościołem katolickim”. A ponadto „za ewidentne i niebezpieczne nadużycia należy uznać sposoby i metody czytania oraz interpretowania Pisma Świętego, które bazują bardziej na indywidualnych skojarzeniach czy intuicjach członków bądź liderów wspólnoty niż na Tradycji interpretacyjnej Kościoła”.

Kryterium katolickości danego ruchu jest właściwy stosunek do sakramentów. Dokument przypomina, że „żadna wspólnota i żaden ruch należące do Kościoła katolickiego nie mogą w przepowiadaniu czy praktyce stawiać ponad działaniem sakramentalnym jakichkolwiek innych znaków, form, działań modlitewnych czy paraliturgicznych”. Z tego powodu wspólnoty, które przywiązują „większą wagę do charyzmatów i darów nadzwyczajnych (takich jak np. dar uzdrawiania, dar języków, dar tłumaczenia języków) niż do szafarstwa sakramentów i celebracji liturgii sakramentalnej, sytuują się (...) poza wiarą Kościoła katolickiego”.

Dalej dokument przypomina o hierarchicznej organizacji Kościoła, co związane jest z przekazywaniem sukcesji apostołskiej. W związku z tym jakakolwiek posługa Ludowi Bożemu może być dokonywana wyłącznie w jedności z biskupem i jego prezbiterium. Dlatego więc „wszelkie przeciwstawianie sakramentalnej, apostołskiej i hierarchicznej struktury Kościoła ustanowionej przez Chrystusa, jakimkolwiek charyzmatom czy darom nadzwyczajnym, należy uznać za niezgodne ze swej istoty z wiarą Kościoła”.

Kryterium katolickości – jak przypomina dokument – jest również przyjęcie prawdy, że to biskupi kierują powierzonymi sobie Kościołami jako zastępcy i legaci Chrystusa”. Zatem „misja nauczania powierzona biskupom i prezbiterom nie może być w zdrowej wspólnotie czy ruchu lekceważona bądź też zastępowana czy stawiana niżej niż nauczanie lidera wspólnoty”, a „członkowie każdej wspólnoty katolickiej, niezależnie od jej liczebności, siły oddziaływania czy

właściwych jej charyzmatów, mają obowiązek okazywać posłuszeństwo wiary biskupowi”. Przypomina się również, że „wewnętrzne ustalenia zasad i praw obowiązujących w danej wspólnocie nie mogą pozostawać w konflikcie z Kodeksem Prawa Kanonicznego oraz wszelkimi decyzjami wydanymi ze skutkiem kanoniczno-prawnym przez właściwą władzę duchową”.

### *Kryteria teologiczno-pastoralne*

Oprócz kryteriów doktrynalnych dokument Komisji Nauki Wiary KEP wymienia również kryteria teologiczno-pastoralne. A traktuje je jako pozwalające określić właściwe funkcjonowanie i rozwój wspólnot bądź ruchów. A konkretnie kryteria wynikają z czterech znamion Kościoła i odnoszą się do owoców Ducha Świętego. A są to:

- Dążenie do budowania jedności. Dokument podkreśla, że „jedność na wzór Trójcy Przenajświętszej oznacza, że Kościół nie tylko nie niweluje różnic pomiędzy poszczególnymi członkami oraz wspólnotami, lecz wręcz buduje ich właściwą tożsamość i umożliwia prawdziwą różnorodność”.

- Poszanowanie różnorodności, gdyż – jak czytamy – „różnorodność wyraża bogactwo działania Ducha Świętego, który buduje jedność Kościoła z ofiarowanych przez siebie różnorodnych darów, nie zaś przez dokonywaną ludzkimi siłami unifikację”.

- Dążenie do świętości. Bowiem „każda ze wspólnot należących do Kościoła powszechnego wezwana jest do podążania drogą świętości przy jednoczesnym zachowaniu świadomości, że właśnie na tej drodze realizuje się tajemnica „już” i „jeszcze” zbawczego działania Chrystusa”.

- Świadomość bycia w drodze, która „związana jest z teologalną cnotą nadziei, która czyni chrześcijanina pielgrzymem, czyli człowiekiem w drodze (homo viator) do domu Ojca”.

- Świadomości obecnego etapu historii zbawienia.

- Poszanowanie powszechności i apostołskości Kościoła.

- Owoce Ducha Świętego, takie jak m. in. miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Dokument stwierdza, że „chociaż powyższa lista nie może być traktowana jako ściśle zdefiniowany katalog cech dobrej wspólnoty, to jednak stały brak wymienionych owoców Ducha Bożego w relacjach świadczy o tym, że stan wspólnoty domaga się poważnej refleksji i uważnego zbadania”.

Na zakończenie autorzy dokumentu przypominają, że nie ustanawia on nowych zasad właściwego funkcjonowania wspólnot czy ruchów formacyjno-ewangelizacyjnych. Nie ma on również charakteru prawnego. Skierowany jest do wszystkich członków, liderów, założycieli i przełożonych wspólnot jako narzędzie pomocne w rozeznawaniu komunii danej wspólnoty z Kościołem powszechnym oraz jej zdrowego funkcjonowania i rozwoju.

## **Nowa konstytucja apostolska o kurii rzymskiej „Praedicate Evangelium”**

„Praedicate Evangelium” – taki tytuł nosi konstytucja apostolska papieża Franciszka o Kurii Rzymskiej i jej posłudze Kościołowi w świecie. Ogłoszony 19 marca br. dokument wszedł w życie 5 czerwca. Jest on owocem ponad ośmiu lat pracy Rady Kardynałów, powołanej w 2013 roku jako organ doradczy papieża w przeprowadzeniu reformy Kurii Rzymskiej i rządzeniu Kościołem.

Nowa konstytucja całkowicie uchyla i zastępuje dotychczas obowiązującą konstytucję apostolską „Pastor Bonus”, wydaną w 1988 roku przez św. Jana Pawła II. Sankcjonuje ona zmiany w Kurii Rzymskiej wprowadzone za pontyfikatu Franciszka. Wnosi także kilka nowości: zastąpienie dotychczasowych kongregacji i papieskich rad – dykasteriami i połączenie kilku urzędów kurialnych, umożliwienie kierowania dykasteriami ludziom świeckim, a także pierwszeństwo ewangelizacji w pracy Kurii Rzymskiej.

### ***Dykasterie zamiast kongregacji i papieskich rad***

W miejsce dotychczasowych 9 kongregacji, 3 dykasterii i 5 papieskich rad utworzono 16 dykasterii. Są to w kolejności:

1. Dykasteria ds. Ewangelizacji, której prefektem będzie osobiście papież. Powstała ona z połączenia Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów oraz Papieskiej Rady ds. Nowej Ewangelizacji, których dotychczasowi szefowie staną się proprefektami.

2. Dykasteria ds. Nauki Wiary (dotychczasowa kongregacja). W jej strukturę włączono Papieską Komisję ds. Ochrony Małoletnich, która zachowuje jednak własnego przewodniczącego. Kard. Seán O'Malley nazwał to wzmocnieniem kultury ochrony małoletnich w Kościele. – Papież Franciszek uczynił ochronę małoletnich częścią struktury centralnych władz Kościoła – stwierdził przewodniczący komisji.

3. Dykasteria ds. Posługi Charytatywnej, reprezentowana przez Urząd Dobroczynności Apostolskiej, który otrzymuje bardziej znaczącą rolę w kurii: „Dykasteria ds. Posługi Miłosierdzia, zwana też Urzędem Dobroczynności Apostolskiej, jest szczególnym wyrazem miłosierdzia i wychodząc od opcji na rzecz ubogich, słabych i wykluczonych, prowadzi we wszystkich częściach świata dzieło pomocy i wsparcia dla nich w imieniu Papieża Rzymskiego, który w przypadkach szczególnej nędzy lub innej potrzeby osobiście organizuje pomoc, która ma być przydzielona”. Prefektem dykasterii będzie jałmużnik papieski.

4. Dykasteria dla Kościołów Wschodnich (dotychczasowa kongregacja).

5. Dykasteria ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów (dotychczasowa kongregacja). Do jej kompetencji należeć będą także kwestie liturgii przedsoborowej.

6. Dykasteria Spraw Kanonizacyjnych (dotychczasowa kongregacja).

7. Dykasteria ds. Biskupów (dotychczasowa kongregacja).

8. Dykasteria ds. Duchowieństwa (dotychczasowa kongregacja).

9. Dykasteria ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego (dotychczasowa kongregacja).

10. Dykasteria ds. Świeckich, Rodziny i Życia.

11. Dykasteria ds. Popierania Jedności Chrześcijan (dotychczasowa papieska rada).

12. Dykasteria ds. Dialogu Międzyreligijnego (dotychczasowa papieska rada).

13. Dykasteria ds. Kultury i Edukacji (powstała z połączenia Kongregacji ds. Edukacji Katolickiej i Papieskiej Rady ds. Kultury).

14. Dykasteria ds. Służby Integralnemu Rozwojowi Człowieka.

15. Dykasteria ds. Tekstów Prawnych (dotychczasowa papieska rada).

16. Dykasteria ds. Komunikacji.

Nie ulegają zmianie organy wymiaru sprawiedliwości: Penitencjaria Apostolska (zajmująca się sprawami związanymi z sakramentem pokuty i odpustami), Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej (sąd najwyższy Kościoła), i Rota Rzymska (sąd apelacyjny, zajmujący się najczęściej kwestiami ważności zawarcia małżeństw).

Pozostaje również ta sama struktura instytucji gospodarczych, jaką ustanowił w okresie swego pontyfikatu papież Franciszek: Rada ds. Gospodarki, Sekretariat ds. Gospodarki, Administracja Dóbr Stolicy Apostolskiej, Biuro Audytora Generalnego, Komisja Spraw Zastrzeżonych, Komitet ds. Inwestycyjnych. Wśród zmian w tym obszarze jest przeniesienie Biura ds. Personelu Kurii Rzymskiej z Sekretariatu Stanu do Sekretariatu ds. Gospodarki, a także wskazanie, że Administracja Dóbr Stolicy Apostolskiej będzie działać za pośrednictwem Instytutu Dzieł Religijnych (tzw. banku watykańskiego).

Oprócz dykasterii, organów wymiaru sprawiedliwości i organów gospodarczych, konstytucja wymienia także (istniejące dotychczas) urzędy: Prefekturę Domu Papieskiego, Urząd Papieskich Nabożeństw Liturgicznych, Kamerlinga Świętego Kościoła Rzymskiego (zarządza bieżącymi sprawami Stolicy Apostolskiej w okresie sede vacante).

Konstytucja wymienia również „instytucje związane ze Stolicą Apostolską” (dotychczas istniejące): Apostolskie Archiwum Watykańskie, Apostolską Bibliotekę Watykańską, Fabrykę św. Piotra (zajmującą się sprawami bazyliki watykańskiej), Papieską Komisję Archeologii Sakralnej, trzy Papieskie Akademie: Nauk, Nauk Społecznych i Życia, Agencję Stolicy Apostolskiej ds. Oceny i Krzewienia Jakości Uniwersytetów i Wydziałów Kościelnych oraz Urząd Nadzoru i Informacji Finansowej.

Gdy chodzi o Sekretariat Stanu, to nie będzie on kierującą wszystkim superdykasterią, lecz – jako „sekretariat papieski” – ma pełnić rolę koordynującą działania wszystkich dykasterii i urzędów kurialnych.

Dokument potwierdza również, że duchowni i osoby konsekrowane są zatrudniani w Kurii Rzymskiej na pięć lat: „Z reguły po pięciu latach urzędnicy duchowni i członkowie Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, którzy pełnili posługę w instytucjach i urzędach kurialnych, powracają do duszpasterstwa w swojej diecezji/parafii lub w instytutach czy stowarzyszeniach, do których należą. Jeśli przełożeni Kurii Rzymskiej uznają to za stosowne, służba ta może zostać przedłużona na kolejny okres pięciu lat”.

### ***Prymat ewangelizacji***

Zjednoczenie w jednej dykasterii, kierowanej przez papieża, wiekowej Kongregacji Ewangelizacji Narodów i młodej Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, wskazuje na priorytetowe traktowanie głoszenia Ewangelii. Tekst konstytucji nawiązuje bezpośrednio do wytycznych Soboru Watykańskiego II, którego pierwotnym celem była odpowiedź na pytanie: jak głosić Ewangelię w epoce zmian, które następnie okazały się – jak mówi Franciszek – zmianą epoki?

Tym samym konstytucja nadaje kurii strukturę bardziej misyjną, tak, aby w coraz większym stopniu służyła Kościołom lokalnym i ewangelizacji. Podkreśla również, że kuria jest narzędziem w służbie Biskupa Rzymu, także dla dobra Kościoła powszechnego, a zatem dla episkopatów i Kościołów lokalnych: „Kurja Rzymska nie stoi pomiędzy papieżem a biskupami, lecz służy im w sposób właściwy zgodnie z naturą każdego z nich”.

Inny ważny punkt dotyczy duchowości: członkowie Kurii Rzymskiej są również „uczniami-misjonarzami”. Ponadto jako zwyczajny sposób pracy Kurii Rzymskiej została wskazana synodalność, którą należy coraz bardziej rozwijać.

### ***Świeccy mogą kierować dykasteriami***

We wstępie do nowej konstytucji Franciszek podkreślił, że papież, biskupi i prezbiterzy nie są jedynymi ewangelizatorami. „Każdy chrześcijanin, na mocy sakramentu chrztu, jest uczniem-misjonarzem. Dlatego konieczne jest też włączenie świeckich w struktury zarządzania i odpowiedzialności za Kościół” – przypomniał podczas watykańskiej prezentacji znawca prawa kanonicznego ks. Gianfranco Ghirlanda SI (który 27 sierpnia otrzyma biret kardynalski).

„Każdy wierny może przewodniczyć dykasterii lub innemu organowi kurialnemu» – czytamy w konstytucji. Jest to ważne stwierdzenie, ponieważ jasno wynika z niego, że ten, kto kieruje dykasterią lub innym organem kurii, nie posiada władzy ze względu na święcenia, ale ze względu na władzę powierzoną mu przez papieża i którą sprawuje w jego imieniu – wyjaśnił ks. Ghirlanda. – A władza powierzona przez Ojca Świętego jest zawsze taka sama, niezależnie czy otrzymuje ją biskup, zakonnik czy osoba świecka. Potwierdza to, że władza rządu w Kościele nie pochodzi z sakramentu święceń, ale z misji kanonicznej”.

„Praedicate Evangelium” usuwa zatem zapis zawarty w konstytucji apostolskiej „Pastor Bonus” Jana Pawła II, który stanowił, że „sprawy wymagające wykonywania władzy rządu muszą być zastrzeżone dla osób, które otrzymały święcenia kapłańskie”. Od tej pory urzeczywistnia się w pełni przekonanie wyrażone przez Sobór Watykański II, że na mocy chrztu wśród wszystkich wiernych istnieje „prawdziwa równość w godności i w działaniu”.

### ***Piąta reforma Kurii Rzymskiej***

Konstytucja apostolska papieża Franciszka „Praedicate Evangelium” wprowadza piątą reformę kurii rzymskiej w historii. Poprzednio strukturę kurii zmieniali papieże: Sykstus V w 1588 roku, św. Pius X w 1910 roku, św. Paweł VI w 1967 roku i św. Jan Paweł II w 1988 roku.

Przed 1588 rokiem istniała kuria papieska, złożona z kardynałów, zarządzających diecezją rzymską i sprawami Kościoła powszechnego. Sykstus V postanowił lepiej zorganizować tę pomoc,



świadczoną przez kolegium kardynalskie, i na mocy konstytucji apostolskiej „Immensa Aeterni Dei” jako pierwszy utworzył 15 kongregacji.

Reforma Sykstusa V przetrwała 320 lat. Żaden z 29 kolejnych papieży nie zmienił ustanowionych przez niego struktur. Dostosował je do aktualnych potrzeb Kościoła dopiero św. Pius X w 1910 roku konstytucją „Sapienti Consilio”.

Po Soborze Watykańskim II św. Paweł VI zreformował kurię konstytucją „Regimini Ecclesiae Universae” z 1967 roku, a jego dzieła dopełnił św. Jan Paweł II w konstytucji „Pastor Bonus” z 1988 roku. (Vatican News)

### **„Praedicate Evangelium” - reforma pod znakiem komunii**

5 czerwca weszła w życie konstytucja apostolska „Praedicate Evangelium” dotycząca reformy Kurii Rzymskiej. Zdaniem sekretarza Dykasterii ds. Tekstów Prawnych dokument ten zrodził się jako owoc słuchania Kościoła będącego w drodze. Bp Juan Ignacio Arrieta zaznacza, że wskazuje ona na znaczenie komunii z papieżem, służby Kościołowi oraz konstruktywnej woli odczytywania znaków czasu.

Hiszpański hierarcha zauważa, że „Praedicate Evangelium” prezentuje Kurię Rzymską jako instytucję w służbie papieża, stanowiącą pomoc w zarządzaniu Kościołem powszechnym. Zasady organizacji Kurii można streścić w trzech wskazaniach, które należy odczytać w kluczu komunii. Jednym z nich jest służba papieżowi: Kuria jest na usługach papieża i ma sens w służbie papieżowi. Drugim jest służba episkopatowi, Kościołowi i pasterzom Kościoła powszechnego, a więc w komunii z nimi, w dialogu, w słuchaniu i wspólnym rozwiązywaniu problemów. Po trzecie, w komunii między osobami pracującymi w samej Kurii, co oznacza pracę zespołową, słuchanie siebie nawzajem, dyskusowanie ze sobą, aby jak najlepiej spełnić powierzone zadania.

„Jedną z cech charakterystycznych tej reformy jest to, że nie skupia się ona wyłącznie na schemacie organizacyjnym, na sztabie pracowników, ale przede wszystkim określa styl zarządzania, sposób kierowania sprawami. Zawsze mówi się o konieczności rozwiązywania problemów, za które odpowiedzialne są dykasterie, w dialogu i w dyskusji z episkopatem, głównie z konferencjami biskupów, w stylu duszpasterskim i wspólnotowym – podkreślił bp Arrieta. – Jest to w pewnym sensie stałe wyzwanie, w metodzie pracy, w sposobie refleksji, które niesie wzajemne ubogacenie, ponieważ w tej dyskusji między Kurią a światem dojrzewa się do zarządzania i posługi w kategoriach uniwersalnych”. (vaticannews.va)

## **Watykan: opublikowano dokument w sprawie przygotowania do małżeństwa**

Zaprezentowanie nowej wizji i metodologii przygotowania do sakramentu małżeństwa i całego życia małżeńskiego to cel przygotowanego przez Dykasterię ds. Świeckich, Rodziny i Życia dokumentu zatytułowanego „Przewodniki katechumenalne dla życia małżeńskiego - Wytyczne duszpasterskie dla Kościołów partykularnych”. Ta 97-stronicowa książeczka jest narzędziem duszpasterskim dla biskupów, kapłanów, małżeństw i osób posługujących w duszpasterstwie rodzin. Przedmowę do niego napisał papież Franciszek.

W przedmowie Ojciec Święty podkreślił, że odpowiednie przygotowanie do sakramentu małżeństwa jest w Kościele katolickim kwestią sprawiedliwości. Wskazał na obowiązek odpowiedzialnego towarzyszenia narzeczonemu, aby nie groziła im trauma rozłąki i nigdy nie stracili wiary w miłość. Zaznaczył, że dokument ten „jest darem i jest zadaniem” i podkreślił, że zawiera wskazówki, które powinny być dostosowane do konkretnych kultur i sytuacji, a nie uważane za „formuły magiczne”.

Papież Franciszek zwrócił uwagę na wieloletnie przygotowanie, jakie Kościół przewiduje dla kandydatów do kapłaństwa i życia zakonnego oraz na to, że przygotowanie do małżeństwa trwa czasem tylko kilka tygodni. „Jest zatem dla Matki Kościoła obowiązkiem sprawiedliwości poświęcenie czasu i energii na przygotowanie tych, których Pan powołuje do tak wielkiej misji, jaką jest rodzina” – stwierdził. „Kościół, w każdej epoce, jest wezwany do głoszenia na nowo, zwłaszcza ludziom młodym, piękna i obfitości łaski, które są zawarte w sakramencie małżeństwa i

w życiu rodzinnym, które z niego wypływa” - napisał Ojciec Święty, zauważając, że małżeństwa stanowią większość katolików i często są filarami życia parafialnego, grup wolontariuszy, ruchów i stowarzyszeń katolickich.

Ojciec Święty stwierdził, że „Kościół jest matką, a matka nie faworyzuje swoich dzieci. Nie traktuje ich w sposób nierówny; każdemu poświęca tyle samo uwagi, tyle samo czasu”. Dodał, że „poświęcanie czasu jest znakiem miłości: jeśli nie poświęcamy czasu jakiejś osobie, to znak, że jej nie kochamy”. Franciszek przypominał, że małżonkowie są „strażnikami życia” i wskazał, że „to z rodzin rodzą się powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego; to rodziny tworzą tkankę społeczeństwa”. Zaznaczył, że istnieje obawa, iż jeśli przygotowanie do małżeństwa jest powierzchowne, pary narażają się na ryzyko zawarcia nieważnego małżeństwa lub posiadania zbyt słabych fundamentów, aby przetrwać nieuniknione kryzysy. Takie niepowodzenia niosą ze sobą wielkie cierpienie i pozostawiają w ludziach głębokie rany. Stają się oni rozczarowani, zgorzkniali, a w najbardziej bolesnych przypadkach nawet przestają wierzyć w powołanie do miłości, wpisane przez samego Boga w serce człowieka” - stwierdził Ojciec Święty.

Papież wyraził nadzieję, że wkrótce ukaże się kolejny dokument poświęcony mężczyznom i kobietom, „którzy doświadczyli rozpadu swojego małżeństwa i żyją w nowym związku lub zawarli ponowny ślub cywilny”. Zaznaczył, że Kościół pragnie towarzyszyć tym parom, „aby nie czuły się opuszczone i mogły znaleźć dostępne i braterskie miejsca przyjęcia, pomocy w rozeznaniu i uczestnictwa we wspólnotach” – napisał Franciszek.

Dokument składa się z trzech etapów: przygotowania do małżeństwa, uroczystości ślubnej i towarzyszenia w pierwszych latach życia małżeńskiego. Pragnie odpowiedzieć na wskazaną przez papieża Franciszka „potrzebę nowego katechumenatu, który obejmuje wszystkie etapy drogi sakramentalnej: czas przygotowania do małżeństwa, jego celebrację i lata po nim następujące”, biorąc pod uwagę ewentualne kryzysy i okresy zniechęcenia małżonków. Dwa nowe aspekty dokumentu, jak stwierdza nota dykasterii to: „przede wszystkim spojrzenie skierowane na przyszłość rodziny, z bardzo dalekim przygotowaniem do powołania małżeńskiego. Chodzi o przygotowanie gruntu poprzez rozpoczęcie pracy z dziećmi, nastolatkami i młodzieżą a także stworzenie duszpasterstwa powołaniowego, które głosiłoby dzieciom i młodzieży powołanie do małżeństwa, tak aby towarzyszyło im w stopniowym odkrywaniu powołania do chrześcijańskiego życia rodzinnego.

Dykasteria ds. Świeckich, Rodziny i Życia zauważa, że szybkie przygotowanie zaręczonych par, tuż przed celebracją sakramentu już dzisiaj nie wystarcza, aby Kościół naprawdę troszczył się o tych, których Pan powołuje do małżeństwa i do budowania chrześcijańskiej rodziny. Podkreślono także fakt, iż obok kapłanów są małżeństwa, które towarzyszą katechumenatowi tych, którzy proszą o sakrament małżeństwa.

Dykasteria ds. Świeckich, Rodziny i Życia pragnie przekazać biskupom, duszpasterzom rodzin i formatorom zaproszenie Ojca Świętego do poważnego przemyślenia przygotowania do małżeństwa, jako stałego towarzyszenia przed i po obrzędzie sakramentalnym. Jest to bliskość kompetentna i konkretna, na którą składają się wspierające się wzajemnie więzi między rodzinami”.

Dokument został wydany w formie papierowej przez Libreria Editrice Vaticana i na razie jest dostępny jedynie w języku włoskim. Wkrótce zostaną opublikowane wersje w innych językach – zapewnia Stolica Apostolska.

\* \* \* \* \*

# Informacje

## Jasna Góra: Kongres Różańcowy

*Jasnogórski Kongres Różańcowy może rozbudzić jeszcze mocniej współpracę między Żywym Różańcem a Papieskimi Dziełami Misyjnymi – wyraził nadzieję abp Giovanni Pietro Dal Toso. Sekretarz pomocniczy Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów i przewodniczący Rady Wyższej Papieskich Dzieł Misyjnych był gościem II Ogólnopolskiego Kongresu Różańcowego oraz X Pielgrzymki Żywego Różańca. Wydarzenia odbywały się w duchu dziękczynienia za beatyfikację bł. Pauliny Jaricot, dzięki której zaangażowaniu powstały struktury Papieskich Dzieł Misyjnych oraz „modlitewne zaplecze” dla misjonarzy. To także okazja do wdzięczności za wielki wkład polskiego Kościoła w ewangelizację i wspieranie dzieła misji.*

Kongres rozpoczęła Msza św. pod przewodnictwem abp. Wacława Depo, delegata KEP ds. Żywego Różańca. W homilii podkreślił, że „w rozproszonym i dramatycznie naznaczonym wojną światem modlitwa różańcowa pomaga postawić Boga objawionego w Jezusie Chrystusie w centrum przeżywanych wydarzeń”. Po Mszy św. w Sali Papieskiej. odprawiono Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Kongres z udziałem delegacji z diecezji oraz przedstawicieli wspólnot różańcowych zainaugurowali abp Giovanni Pietro Dal Toso oraz abp Wacław Depo. Odnosząc się do zachęty bł. Pauliny Jaricot, by „uczynić różaniec modlitwą wszystkich”, która też stała się mottem jasnogórskiego spotkania, abp Dal Toso podkreślił, że to wpisuje się w uniwersalność Kościoła. - Wszyscy ochrzczeni mamy pogłębiać swoją misyjną wrażliwość i odpowiedzialność za dzieło głoszenia Chrystusa, tego uczy nas nowa francuska błogosławiona - powiedział abp Dal Toso. - Modlitwa jest siłą napędową Kościoła, a więc i jego misji - podkreślił przewodniczący Rady Wyższej Papieskich Dzieł Misyjnych i przypominając też życie i dzieło bł. Pauliny, wskazał też na „niezwykłą rolę współczesnych kobiet, które w zwykłej codzienności wychowują dzieci w wierze”. Abp Giovanni Pietro Dal Toso mówił o potrzebie obecności chrześcijan w społeczeństwie, jako tych, którzy pomogą ludziom zrozumieć znaczenie orędzia chrześcijańskiego, zarówno dla poszczególnych osób, jak i całych społeczności. - Nadal potrzebujemy misjonarzy, którzy wyjeżdżają na tereny misyjne, by głosić Ewangelię, ponieważ większość ludzi na świecie nie zna jeszcze Chrystusa. Potrzebujemy misjonarzy i wsparcia dla ich pracy, ale też coraz bardziej potrzebujemy ewangelizatorów, którzy także w naszych krajach o dawnej tradycji chrześcijańskiej będą świadkami Ewangelii poprzez swoje słowa i czyny - podkreślił przewodniczący Rady Wyższej Papieskich Dzieł Misyjnych.

Beatyfikacja Pauliny Jaricot odbyła się 23 maja w jej rodzinnym Lyonie. W 1819 r., w wieku 20 lat, Francuzka założyła pierwszy oficjalny katolicki świecki ruch misyjny. Trzy lata później przekształcił się on w "Stowarzyszenie Rozkrzewiania Wiary", które po stu latach, w 1922 r., papież Pius XI ogłosił jednym z czterech dzieł papieskich bezpośrednio podległych głowie Kościoła katolickiego. Obecnie Papieskie Dzieła Misyjne działają w ponad 140 krajach. Zapleczem modlitewnym dzieła ewangelizacji bł. Paulina Jaricot uczyniła różę Żywego Różańca w intencjach misji, misjonarzy i terenów, gdzie Dobra Nowina jest głoszona po raz pierwszy. Żywy Różaniec miał więc duchowo i materialnie wspierać misje. Według informacji Kongregacji Ewangelizacji Narodów na świecie jest 1119 terytoriów misyjnych. Żywy Różaniec założony przez bł. Paulinę Jaricot był odpowiedzią na rozprzestrzeniające się we Francji zeświecczenie i ateizm. W Polsce praktyka Żywego Różańca stała się znana pod koniec XIX w. Obecnie podjęło ją ponad 2 mln osób. Wspólnoty działają prawie w każdej parafii.

Jeżeli chodzi o wsparcie materialne dla misji jesteśmy na siódmym miejscu w Europie zauważył ks. Maciej Będziński, dyrektor krajowy Papieskich Dzieł Misyjnych w Polsce. To są rzeczy policzalne. Moglibyśmy zrobić więcej pod tym względem, bo jesteśmy krajem rozwiniętym, jesteśmy Kościołem umocnionym, który nie potrzebuje pomocy, także my powinniśmy tę pomoc świadczyć innym. W dziele ewangelizacji duchowej, ofiarowania modlitwy, cierpienia w intencji misji jesteśmy bardzo dobrze postrzegani powiedział ks. Będziński. Obecnie w 99 krajach na 5 kontynentach posługuje 1800 misjonarzy z Polski. Najwięcej, bo ponad 700, w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach. (Biuro Prasowe @JasnaGóraNews)

## **Doświadczając kryzysu powołań musimy zaangażować się na 100 procent w pogłębianie wiary**

*Nie można czekać na lepsze czasy, trzeba wyjść poza osobistą strefę komfortu i zaangażować się na sto procent w pogłębianie wiary. Wszystko, co wielkie w historii, zaczynało się od wyjścia. To powinno być słowo klucz na obecne czasy, także w dobie kryzysu powołań mówi w komentarzu dla KAI ks. dr Piotr Kot, rektor WSD w Legnicy i przewodniczący Konferencji Rektorów Wyższych Seminariów Duchownych. Odnosi się on do opublikowanych wczoraj danych o liczbie nowo wyświęconych księży. Kościół w Polsce zyska wkrótce 217 nowych kapłanów to o prawie połowę mniej niż niespełna dekadę temu.*

Z danych zebranych przez KAI w kuriach biskupich i seminariach duchownych wynika, że w 2022 r. wyświęconych zostanie 217 kleryków ostatniego roku seminarium duchownego. Najwięcej w diecezji tarnowskiej (17), archidiecezji warszawskiej (13), diecezji rzeszowskiej (11) i archidiecezji łódzkiej (10). W diecezjach sandomierskiej i bielsko-żywieckiej przybędzie 9 nowych kapłanów, w archidiecezjach katowickiej, krakowskiej i wrocławskiej oraz diecezji opolskiej po 8.

W niektórych diecezjach mowa jest jedynie o jednym nowym kapłanie. To przypadek diecezji bydgoskiej i archidiecezji częstochowskiej. W archidiecezji warmińskiej nie zostanie wyświęcony ani jeden diakon.

Święcenia w części diecezji są już faktem (odbyły się w maju), w innych nastąpią one w sobotę 4 czerwca przed Zesłaniem Ducha Świętego lub jeszcze później. Najpóźniej w diecezji sandomierskiej (19 czerwca) i archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej (25 czerwca).

Liczba nowych wyświęconych księży diecezjalnych w Kościele w Polsce systematycznie spada. W 2013 r. przybyło ich 401, w 2014 r. wyświęcono 355, w 2015 r. 329. W 2016 r. nastąpiło lekkie odbicie, do święceń przystąpiło 334 diakonów, ale było ich mniej niż dwa lata wcześniej.

Do kwestii spadku powołań i związanego z tym spadku liczby wyświęcanych księży odniósł się w swoim komentarzu ks. dr Piotr Kot, rektor WSD w Legnicy i przewodniczący Konferencji Rektorów Wyższych Seminariów Duchownych. Poniżej jego treść:

"Spojrzałem na statystyki seminaryjne z 2017 r. i 2021 r. Wynika z nich, że w ciągu zaledwie 4 lat liczba wszystkich kleryków w seminariach diecezjalnych i zakonnych zmalała o ok. 1000 kandydatów! To w sposób naturalny przekłada się na liczbę neoprezbiterów. Zwrócę jednak uwagę na pewien aspekt, który bardzo mocno się z tym wiąże.

Już teraz zaistniała konieczność przemodelowania duszpasterstwa, np. młodzieżowego, ale nie tylko. Młodzi ludzie, szukając w Kościele autorytetów, najpierw spoglądają w stronę młodych księży, albo młodych liderów. To jest zrozumiałe, bo łatwiej jest w takich relacjach o komunikację. Łatwiej jest się spotkać w przestrzeni kultury, języka, pragnień. Tak więc osobiście widzę palącą konieczność podjęcia szerokich działań w Kościele w Polsce, które będą ukierunkowane na maksymalne zaangażowanie osób świeckich. Nie trzeba tutaj specjalnie odkrywać Ameryki, ponieważ mamy w Polsce profetyczne ruchy i dzieła: Ruch Światło-Życie, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Droga Neokatechumenalna oraz te piękne rzeczywistości, które określamy mianem Nowej Ewangelizacji. Ważne jest, żeby to były wspólnoty uczniów Jezusa, dzielących wspólnie wędrówkę w głąb wiary, a nie jedynie zespoły aktywistów robiących eventy.

Oprócz duszpasterstwa młodzieży nadchodzi czas (w północno-zachodniej części Polski on już się dzieje) przemodelowania sposobu funkcjonowania wspólnot parafialnych, którym będzie brakowało prezbiterów. Nie wystarcza samo łączenie parafii! To jest jedynie działanie strukturalne. Wydaje mi się, że papież Franciszek swoją intuicją wyprzedza obecną epokę, stąd jego zachęta do wychodzenia z mentalności klerykalnej, akcentowania tożsamości diakonów stałych, wprowadzania posługi katechistów, realizowania modelu Kościoła misyjnego.

Z mniejszą liczbą prezbiterów wiąże się mniejszy dostęp do sakramentów, ale na pewno nie do Ewangelii. Jeśli w jakiejś wspólnotcie nie będzie codziennej Eucharystii, co jest wielką niedogodnością, to przecież może się ona gromadzić na słuchaniu słowa Bożego i na modlitwie (np. Liturgią Godzin). To może być bardzo dobry moment do ożywienia wiary i miłości, a w konsekwencji do właściwego przygotowania się na celebrację niedzielnej Eucharystii i innych sakramentów. I znowu, mamy już przecież takie modele duszpasterstwa chociażby w Domowym Kościele, w Ruchu Szensztackim, w Ruchu Rodzin Nazaretańskich czy na Drodze

Neokatechumenalnej. Ale żeby to się działo szeroko, potrzeba bardzo dużego zaangażowania właśnie teraz, gdy kryzys powołań nie tylko puka do drzwi, ale wdarł się z całym impetem do Kościoła w Polsce.

Jeśli prześpimy ten newralgiczny moment, to pozostanie nam tylko narzekanie. Trzeba wyzwolić ewangeliczne zaangażowanie właśnie teraz. Warto pamiętać, że kryzys w Kościele zawsze zaczynał się od konkretnego człowieka, który przestawał się angażować na sto procent w przygodę wiary. Tak było w gronie Dwunastu, a później w Kościele Dziejów Apostolskich, i tak jest również dzisiaj.

Osobiście zachęcam do jednego: żeby nie czekać na lepsze czasy, tylko żeby wyjść poza osobistą strefę komfortu i zaangażować się na sto procent w pogłębianie wiary, słuchanie Ewangelii, w życie konkretnej wspólnoty Kościoła. Wszystko, co wielkie w historii, zaczynało się od wyjścia. To powinno być słowo klucz na obecne czasy, także w dobie kryzysu powołań".

## **Rycerze Jana Pawła II modlą się o nawrócenie Rosji i zakończenie wojny**

O nawrócenie Rosji, zakończenie wojny na Ukrainie i szczęśliwy powrót z frontu żołnierzy i swoich braci na Jasną Górę przybyli Rycerze Zakonu Jana Pawła II. To ich czwarta ogólnopolska pielgrzymka. Członkowie Zakonu formują swoje postawy na wzór papieża z Polski, bronią wartości chrześcijańskich i pielęgnują miłość do Ojczyzny.

Patronką prowincji polskiej Zakonu Rycerzy Jana Pawła II jest Matka Boża Jasnogórska. To do Niej przyjeżdżamy od lat z meldunkiem i raportem dotyczącym naszej działalności, ale też apelem, by błagać o pomoc i opiekę powiedział generał Zakonu Krzysztof Wąsowski.

Generał zwrócił uwagę, że głównym zadaniem rycerzy jest modlitwa błagalna o nawrócenie Rosji. Musi być nawrócenie świata, a przede wszystkim Rosji. Wierzymy, że trzeba się modlić konsekwentnie, na kolanach, różańcem świętym. To on jest naszą bronią i nadzieją zaznaczył Wąsowski.

Prowincjał Zakonu Rycerzy Jana Pawła II na Ukrainie Włodzimierz Korczyński, zauważył, że ukraińscy członkowie Zakonu też wyszli na front, dlatego dziś szczególnie błagają Maryję Królową Pokoju o zakończenie wojny i o opiekę dla narodu ukraińskiego. Na wojnie w Kijowie i Ługańsku też walczą nasi bracia. Chcemy wspierać wszystkich Ukraińców, czynimy to modlitwą i niesiemy pomoc humanitarną. Zawsze mamy nadzieję i wierzymy, że zwycięstwo przyjdzie przez Maryję. To nasza jedyna nadzieja zauważył Korczyński.

Reguła Zakonu Rycerzy św. Jana Pawła II ustanawia 4 stopnie rycerskie: wiarę, miłosierdzie, solidarność i patriotyzm. W momencie ślubowania bracia zapewniają chęć dążenia do świętości, obronę wartości chrześcijańskich, dbanie o rozwój patriotyzmu i miłości Ojczyzny, a przede wszystkim promowanie nauczania Jana Pawła II.

Pozdrowieniem rycerzy jest zawołanie „Vivat Jesus” a odzewem „Totus Tuus”. Strojem ceremonialnym jest czarna mantulla z żółtym obszyciem i herbem zakonu znajdującym się na piersi i plecach.

Patronką prowincji polskiej Zakonu jest Matka Boża Jasnogórska, stąd 10 czerwca br. przed Jej Cudownym Obrazem rycerze odnowili ślubowanie.

Rycerzem Zakonu Jana Pawła II może zostać mężczyzna, który jest katolikiem, musi również otrzymać rekomendację od jednego z Rycerzy lub duchownego katolickiego.

Zakon Rycerzy Jana Pawła II powstał 14 stycznia 2011 r. jako swoiste, żywe wotum wdzięczności za dar beatyfikacji i pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II. W Polsce Zakon zrzesza ponad tysiąc rycerzy i ma też swoje prowincje zagraniczne w Hiszpanii, Francji, Kanadzie i Ukrainie. (Biuro Prasowe @JasnaGóraNews)

## **Biskupi USA o wyroku SN ws. aborcji: to sukces, ale i wyzwanie**

„To historyczny dzień w życiu naszego kraju. [...] Dziękujemy Bogu i modlimy się, by wybrani przez nas urzędnicy uchwalali teraz prawa, które będą promować i chronić życie najbardziej bezbronnych” – napisali amerykańscy biskupi w oświadczeniu po wczorajszym wyroku Sądu Najwyższego, który obalił powszechne prawo do zabijania nienarodzonych w Stanach

Zjednoczonych. Od tej pory władze federalne nie mogą nakazywać poszczególnym stanom liberalizacji prawa aborcyjnego.

Orzeczenie jest odpowiedzią na precedensową sprawę Roe przeciwko Wade z 1973 r., której wyrok zakładał, że amerykańska konstytucja gwarantuje prawo do aborcji na życzenie do momentu przeżywalności płodu poza ciałem matki. „Tamtą decyzją była rażąco błędna od początku. Jej uzasadnienie było wyjątkowo słabe, a konsekwencje szkodliwe. Zamiast narodowego rozstrzygnięcia kwestii aborcji zaogniła tylko debatę i pogłębiła podziały” – napisał sędzia Samuel Alito. Od teraz poszczególne stany samodzielnie mogą wprowadzać restrykcje wobec aborcji.

Jak zaznaczyli biskupi, dotychczasowa polityka była sprzeczna z amerykańskimi ideałami równości i prawdy i kosztowała życie miliony nienarodzonych dzieci, a także spowodowała traumę ich rodziców. „Myślimy przede wszystkim o tych najmłodszych, którym od 1973 r. odebrano życie. Opłakujemy ich stratę i powierzamy ich dusze Bogu [...]. Nasze serca są także z każdą kobietą i mężczyzną, którzy boleśnie doświadczyli aborcji; modlimy się o ich uzdrowienie i zobowiązujemy się do nieustannego współczucia i wsparcia. Jako Kościół musimy służyć tym, którzy zmagają się z trudnościami związanymi z ciążą, musimy otaczać ich miłością” – czytamy w oświadczeniu.

Wczorajsze orzeczenie jest według duchownych owocem wieloletniej, pokojowej pracy na rzecz ochrony życia. „Przez te długie lata miliony naszych współobywateli pokojowo współpracowały, aby edukować i przekonywać swoich sąsiadów o niesprawiedliwości aborcji, aby oferować kobietom opiekę i doradztwo oraz aby pracować na rzecz alternatywy dla aborcji, w tym adopcji, opieki zastępczej i polityki publicznej, która naprawdę wspiera rodziny”.

Jak podkreślono, obecnie należy budować Amerykę „post-Roe”: leczyć rany i podziały społeczne, budować dialog obywatelski oraz gospodarkę według modelu, który wspiera małżeństwa i rodziny, oferując zasoby potrzebne, by z miłością wydać dziecko na świat.

Orzeczenie wymaga teraz zdecydowanych działań, by sprostać wyzwaniu troski o życie nienarodzone – zaznaczył abp William Lori, odpowiedzialny za komisję działań prolife w episkopacie USA.

„Teraz, jako katolicy i wszyscy ludzie dobrej woli powinniśmy podwoić nasze wysiłki, by otoczyć kobiety, których ciąża jest zagrożona, miłością i troską. To zarazem zwycięstwo ale i wielkie wyzwanie. Musimy też wciąż przekonywać ludzi, że należy uszanować świętość życia, zarówno matki jak i dziecka“ - stwierdził abp Lori.

Do oświadczenia amerykańskich biskupów przyłączyli się członkowie Papieskiej Akademii Życia. „Ochrona i obrona życia ludzkiego nie jest kwestią, która może pozostać ograniczona do wykonywania praw jednostki, lecz jest sprawą o szerokim znaczeniu społecznym. Po 50 latach ważne jest ponowne otwarcie nieideologicznej debaty na temat miejsca ochrony życia w społeczeństwie obywatelskim, aby zadać sobie pytanie, jaki rodzaj współistnienia i społeczeństwa chcemy budować”. Jak podkreślił abp Vincenzo Paglia, przewodniczący Akademii: „w obliczu zachodniego społeczeństwa, które traci pasję życia, ten akt jest zdecydowanym zaproszeniem do wspólnej refleksji nad poważną i pilną kwestią ludzkiej rozrodczości i warunków, które ją umożliwiają; w grę wchodzi nasza odpowiedzialność za przyszłość ludzkości”. (vaticannews)

## **Polska Federacja Ruchów Obrony Życia i Rodziny rozwija się i reformuje**

Na Walnym Zgromadzeniu członków Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia i Rodziny, które odbyło się w sobotę 11 czerwca w Porszewicach, przyjęto zreformowany statut organizacji, a także włączono nowych członków.

Do Federacji dołączyło dziś trzynaście nowych podmiotów: Civitas Christiana (Oddział: Gdańsk), Poradnia Bioetyczna (Kraków), Diakonia Życia Archidiecezji Gdańskiej, Grupa Macierzanki (Łódź), Ethics Advisors (Kraków), Realitas (Lublin), Fundacja Życiu Tak, Fundacja Dom Rodzinny Jandrzejówka, Fundacja Rodzin Polskich im. św. Jana Pawła II (Świętochłowice), Fundacja Evangelium Vitae (Wrocław), Contra In Vitro (Rzeszów), Instytut Suwerennej (Białystok), Fundacja w Dobrym Tonie (Białystok). Federacja powiększyła się właściwie o połowę. Aktualnie tworzy ją 31 podmiotów. – Polska Federacja Ruchów Obrony Życia i Rodziny ma 30 lat, a jej formuła nie dość, że się nie wyczerpała, to ciągle się odradza, reformuje i rozwija – mówi prezes PFROŻiR Jakub Bałtroszewicz, który wyraził także wdzięczność wszystkim dotychczasowym

członkom Federacji. Przypomniął śp. prof. Włodzimierza Fijałkowskiego i śp. inż. Antoniego Ziębę, którzy dali fundamenty pod to, jak należy mówić o obronie życia w Polsce. Szczególnie podziękowania skierował wobec prof. Alicji Grześkowiak, która jako wicemarszałek Senatu zaprosiła organizacje pro-life do sali senackiej dając początek Federacji oraz dr. Pawłowi Wosickiemu, który przez wiele lat kierował Federacją jako jej prezes i ją kształtował.

Jakub Bałtroszewicz zapowiada, że w najbliższym czasie zwróci się do organizacji, które na przestrzeni ostatnich lat, z różnych powodów ją opuściły, aby spróbować na nowo podjąć współpracę z reformującą się Federacją. – Chcemy na powrót z Federacji uczynić jak najszerszą platformę dla ruchów pro-life w Polsce – zapowiada prezes PFROŻiR. Federacja będzie teraz oczekiwała na decyzję sądu w sprawie przyjętego dziś zreformowanego statutu. A w najbliższych miesiącach będą trwały prace nad deklaracją ideową. – Chcemy, żeby wszystkie organizacje, które chronią ludzkie życie czuły się zaproszone do współpracy z Federacją – mówi Jakub Bałtroszewicz i dodaje, że członkowie PFROŻiR będą starali się zaprosić do współpracy kolejne fundacje i stowarzyszenia, aby przywrócić Federacji dawną świetność. – Chcemy pokazać, że jeśli jest wola współpracy, to takie organizacje jak Polska Federacja Ruchów Obrony Życia i Rodziny mogą stać się narzędziem promowania wartości życia każdego człowieka – podkreśla.

Polska Federacja Ruchów Obrony Życia i Rodziny 21 czerwca będzie obchodziła 30-lecie istnienia. W 1992 r. prof. Alicja Grześkowiak zaprosiła na spotkanie w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej grupę przedstawicieli ruchów pro-life. Jeszcze w czerwcu tego samego roku na zjeździe założycielskim powołano Federację. Polska Federacja Ruchów Obrony Życia i Rodziny zrzesza kilkadziesiąt organizacji prorodzinnych zajmujących się obroną życia poczętego oraz wspieraniem rodziny w różnych aspektach jej funkcjonowania: od niesienia pomocy materialnej poprzez edukację społeczeństwa aż do aktywnego uczestnictwa w życiu politycznym na szczeblu samorządowym, krajowym i unijnym. W 2012 roku została uhonorowana Europejską Nagrodą Obywatelską. W deklaracji ideowej Federacja oświadcza między innymi: „Uznając życie człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci za wartość fundamentalną, poszanowanie prawa do życia każdej istoty ludzkiej bez względu na wiek czy kondycję psychofizyczną, uważamy za podstawę, na której budować należy cały system w suwerennym państwie”.

## **Jubileusz 30-lecia działalności Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia**

Powstanie Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia było wynikiem głębokiej potrzeby społecznej – aby skutecznie chronić życie poczętych dzieci i zdrowie ich matek. Wiele ruchów i organizacji powstawało spontanicznie, często współpracując z Kościołem katolickim. Zjednoczenie ruchów broniących życia, godności i zdrowia kobiet, praw rodziny, dawało szansę silniejszego oddziaływania społecznego.

Przełomowe było zaproszenie przez marszałek Senatu prof. Alicję Grześkowiak, w dniu 23 marca 1992 roku do sali posiedzeń Senatu, 64 przedstawicieli polskich ruchów i organizacji pro-life.

Powołano wówczas Komitet Założycielski federacji, który opracował projekt statutu i deklaracji ideowej. W celu zachowania kontaktu z wszystkimi organizacjami o różnym statusie prawnym postanowiono, że federacja będzie stowarzyszeniem przedstawicieli, reprezentujących własne organizacje w celu wypracowywania wspólnych działań, z zachowaniem pełnej podmiotowości poszczególnych organizacji.

Zjazd Założycielski odbył się 21 czerwca 1992 roku w Sali Lustrzanej Pałacu Staszica w Warszawie. Wzięło w nim udział 102 przedstawicieli różnych ruchów i organizacji, którzy wyrazili wolę stworzenia wspólnego przedstawicielstwa o nazwie – Polska Federacja Ruchów Obrony Życia, które zaczęło aktywną działalność.

Do PFROŻ należało 132 przedstawicieli różnych organizacji pro-life o różnym profilu działalności w tym m.in.: charytatywnym, pomocy psychologicznej czy edukacyjno-wychowawczym.

Dzisiaj z okazji jubileuszu wspominamy setki osób z oddaniem działających w organizacjach zrzeszonych w federacji, a także wielkich obrońców życia, którzy już odeszli do Domu Ojca. Wyjątkowymi patronami Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia był św. Jan Paweł II i bł. ks. Jerzy Popiełuszko, a także śp. prof. Włodzimierz Fijałkowski – ginekolog-położnik, twórca

polskiego modelu Szkoły Rodzenia, który zawsze podkreślał znaczenie pełnego miłości pochylenia się nad kobietą brzemienną i jej dzieckiem, czy śp. bp Stanisław Stefanek, przewodniczący Rady ds. Rodziny KEP oraz Papieskiej Rady ds. Rodziny. Wspominamy m. in: śp. Teresę Wiszową – położną z Białegostoku, śp. prof. Zbigniewa Szymańskiego – lekarza endokrynologa, założyciela Towarzystwa Odpowiedzialnego Rodzicielstwa ze Szczecina, śp. prof. Tadeusza Stycznia – wykładowcę etyki na KUL-u.

Delegaci z ramienia federacji aktywnie uczestniczyli m.in.: w wielkiej batalii o wprowadzenie prawa chroniącego życie w 1992 roku. Brali udział w komisjach sejmowych i debatach publicznych, promując projekt ustawy „O prawnej ochronie życia dziecka poczętego”. Wielkim sukcesem było uchwalenie ustawy „O planowaniu rodziny...” chroniącej większość zagrożonych aborcją polskich dzieci, która weszła w życie w 1993 roku. Tym samym została odrzucona ustawa z 1956 roku, według modelu narzuconego przez Związek Radziecki, która dopuszczała aborcję do 12. tygodnia ciąży.

W 1996 roku federacja prowadziła kampanię w obronie prawa chroniącego życie, m.in. zorganizowała w Warszawie dwa wielkie Marsze Życia, w których wzięło udział ok. 100 tys. uczestników z całej Polski. W konsekwencji decyzji Trybunału Konstytucyjnego, uznał on, że Konstytucja RP stoi na gruncie generalnej ochrony życia dziecka poczętego.

Federacja podejmowała stałe działania na polu edukacji pro-life. Były to miliony ulotek, czasopism, artykułów, wykładów, konferencji i różnych wystąpień. Miała duży wpływ na wprowadzenie i realizację przedmiotu „Wychowanie do Życia w Rodzinie”, kształtującego u młodych pozytywną wizję płciowości, co owocowało wyjątkowo dużym poparciem polskiego społeczeństwa, zwłaszcza młodych, dla ochrony ludzkiego życia.

Przez 25 lat prezesem federacji był dr Paweł Wosicki z Poznania. Wiceprezesami w tym czasie byli śp. dr inż. Antoni Zięba i senator Antoni Szymański, który kontakt z Federacją utrzymuje do dzisiaj.

W ciągu 30 lat nastąpiło wiele zmian. Pojawiły się nowe wyzwania i potrzeby. Niektóre organizacje zaprzestały swojej działalności, a powstały nowe. Mamy wielu zaangażowanych młodych liderów. Federacja pozostaje platformą porozumienia, wymiany doświadczeń i wzajemnego wspierania działań. Każdy ruch utrzymuje własną osobowość i niezależność. Jest ich aktualnie 31. Prezesem jest obecnie Jakub Bałtroszewicz z Krakowa, wiceprezesami: Ewa Kowalewska z Gdańska i ks. Tomasz Kancelarczyk ze Szczecina.

Wiele organizacji skupionych w federacji podejmuje działalność pomocową dla kobiet brzemiennych i z małymi dziećmi w trudnej sytuacji życiowej, również dla uchodźczyń z Ukrainy. Fundamentem działalności federacji jest życzliwa pomoc, rzetelna wiedza i wsparcie.

Wśród największych organizacji obecnie związanych z federacją jest ruch pro-life SOS Poczętego Życia, Fundacja Małych Stópek, Fundacja Jeden z Nas, Akademia Bioetyki z Krakowa, Klub Przyjaciół Ludzkiego Życia – Human Life International Polska, Fundacja Gaudium Vitae przy oo. jezuitach z Gdyni, Civitas Christiana, Diakonia Życia Ruchu Światło Życie Archidiecezji Gdańskiej, Fundacja Życiu Tak, Fundacja Evangelium Vitae z Wrocławia i inne.

Federacja bierze udział w międzynarodowych ruchach ochrony ludzkiego życia. Jest członkiem Europejskiej Federacji ONE OF US, Europejskiej Federacji dla Życia i Ludzkiej Godności, która skupia kilkadziesiąt krajów UE. Funkcję sekretarza generalnego pełni prezes federacji Jakub Bałtroszewicz. Federacja należy także do Federacji Stowarzyszeń Rodzin Katolickich w Europie (FAFCE), a jej przedstawicielem jest Teresa Kapela. Federacja ma także łączność z amerykańskimi organizacjami obrony życia: Human Life International, które reprezentuje Ewa Kowalewska oraz International Right to Life Federation, gdzie do Rady Dyrektorów należy Lech Kowalewski.

W roku 2012 federacja została uhonorowana – przez Parlament Europejski – Europejską Nagrodą Obywatelską, za aktywność dającą konkretny wyraz wartościom wynikającym z Karty Praw Podstawowych UE.

Federacja pragnie kontynuować współpracę z wszystkimi organizacjami działającymi na polu ochrony ludzkiego życia od poczęcia do naturalnej śmierci i jest otwarta na kolejne inicjatywy, wzmacniające wspólne działania, które odpowiadają na wyzwania obecnego czasu. Bliskie



pozostaje nam stwierdzenie śp. prof. Włodzimierza Fijałkowskiego: „wszystkie argumenty są za ochroną życia, musimy jedynie do nich życzliwie przekonać”.

Jakub Bałtroszewicz – prezes; Ewa Kowalewska – wiceprezes; ks. Tomasz Kancelarczyk – wiceprezes  
Warszawa, dn. 21 czerwca 2022 r.

## **Nowy zarząd Związku Polskich Kawalerów Maltańskich**

Konwent sprawozdawczo–wyborczy Związku Polskich Kawalerów Maltańskich, który jest wyłącznym reprezentantem Suwerennego Zakonu Maltańskiego w Polsce, odbył się 4 czerwca w Warszawie. Na kolejną, pięcioletnią kadencję został wybrany 9 osobowy Zarząd, na którego czele stanął Prezydent ZPKM, Kawaler Maltański, Jacek Tarnowski.

Podsumowując mijającą kadencję ustępujący Prezydent Jerzy Baehr podziękował za pięć lat dobrej i zgodnej współpracy zarządu, jednocześnie zarekomendował następcę i zaapelował o jego poparcie, które pozwoli na kontynuowanie dotychczasowej linii rozwoju ZPKM. Wspomniał o trudnym okresie pandemii, zwłaszcza dla maltańskich placówek ochrony zdrowia: szpitala w Barczewie, ośrodka w Szyldaku, przychodni Komandoria w Poznaniu oraz Centrum Pomocy w Krakowie. Mówił też o aktywnej postawie członków ZPKM w tym trudnym czasie. Podziękował wszystkim zaangażowanym w aktualnie prowadzony, ogromny program pomocy dla Ukrainy.

Przypomniał, że: „Zakon Maltański za pośrednictwem swoich fundacji realizuje szereg bardzo potrzebnych dzieł pomocowych, które zdobyły uznanie również poza granicami Polski, jednakże członkowie Zakonu Maltańskiego powinni zawsze pamiętać, o drugiej części dewizy maltańskiej Tuitio fidei – obronie wiary. Mamy stać na straży wartości coraz bardziej deficytowych w dzisiejszym świecie”.

W tajnym głosowaniu na funkcję nowego Prezydenta został wybrany Jacek Tarnowski, który w poprzedniej kadencji pełnił rolę zastępcy Prezydenta Związku. W skład Zarządu weszli: Maxymilian Bylicki, pierwszy Wiceprezydent, Maciej Koszutski, drugi Wiceprezydent, Kazimierz Jeleński, Kanclerz, Marcin Świerad, Szpitalnik, Konrad Jełowicki, Skarbnik, oraz członkowie Zarządu Henryk Grocholski, Rafał Górski, Andrzej Mauberg. Dominikanin O. Marek Pieńkowski został poproszony o pełnienie funkcji Głównego Kapelana Związku.

Nowy Prezydent powiedział o kontynuacji działań i rozwoju ZPKM zgodnie z linią poprzedniego Zarządu i w zgodzie z misją Zakonu Tuitio Fidei et Obsequium Pauperum. (Obrona wiary i pomoc potrzebującym) „która jest najlepszą busolą na każdy czas i powinna być realizowana, w obu obszarach, w sposób zrównoważony”. Prezydent Jacek Tarnowski podsumował również 100 dni programu „Pomoc dla Ukrainy”, którego wartość Zakon Maltański Polska szacuje na blisko 47 mln złotych. Wspomniał o nowym projekcie długofalowej pomocy ‘światlic’ dla uchodźców, które właśnie rozpoczynają działanie, a mają być miejscem spotkań, wspólnej opieki nad dziećmi, wytchnienia, wymiany myśli, organizacji konkretnej pomocy, np. w sprawach administracyjnych. Przypomniał, że wojna na Ukrainie nadal trwa, a maltańskie humanitarne transporty (40 TIRów) docierają do miast na wschodzie kraju, które są ogarnięte działaniami wojennymi.

Nowo wybrany Zarząd Związku Polskich Kawalerów Maltańskich zacznie pełnić funkcję od momentu zatwierdzenia przez Wielkie Magisterium Suwerennego Zakonu Maltańskiego w Rzymie.

Zakon Maltański to jedna z najstarszych instytucji zachodniej i chrześcijańskiej cywilizacji. Powstał w Jerozolimie ok. roku 1050, jest zakonem rycerskim, którego członkami są głównie osoby świeckie. W 1113 roku papież Paschalis II, wydał bullę nadając Zakonowi pełną suwerenność, tak od władz świeckich, jak i kościelnych.

Przez okres wojen krzyżowych Zakon stworzył strukturę państwową, a utrzymując przez kilkadziesiąt lat najwyższą w świecie sprawność bojową stał się prawdziwym przedmurzem chrześcijańskiej Europy dla świata muzułmańskiego. Wówczas to zyskał wielkie znaczenie i prestiż, które pozwalają w dzisiejszym świecie działać charytatywnie w blisko 120 krajach. Zakon Maltański jest pierwowzorem działań humanitarnych i charytatywnych realizowanych na szeroką skalę. Posługa szpitalnicza, która jest główną misją Zakonu Maltańskiego, niesiona jest pod białym ośmiokątnym krzyżem na czerwonym tle, który znany jest wszędzie jako symbol ratownictwa.

Na ziemiach polskich Zakon obecny jest od początku XII w. W 1187 r. książę Mieszko III Stary i biskup poznański Radwan przekazali Zakonowi pod opiekę założone przy kościele św. Jana Jerozolimskiego za Murami w Poznaniu, hospicjum dla wędrowców i pątników – najstarszy polski szpital. Do dzisiaj istnieje w tym miejscu kościół, przy którym kontynuowana jest działalność maltańska. Od 1927 r. Związek Polskich Kawalerów Maltańskich jest oficjalną organizacją reprezentującą Suwerenny Rycerski Zakonu Szpitalników Świętego Jana Jerozolimskiego zwanego Rodyjskim i Maltańskim. Po okresie komunizmu, kiedy działalność ZPKM była w Polsce zabroniona, w 1991 r. aktywność Związku na terenie Polski została przywrócona.

Aktualnie, w Polsce funkcjonuje 18 oddziałów MSM, 6 ośrodków pomocy dla osób niepełnosprawnych, starszych i samotnych (Poznań, Kraków, Katowice, Radom, Olsztyn, Warszawa), 2 domy pomocy społecznej (Szydłak, Puszczykowo), 2 centra pomocy specjalistycznej (Kraków, Poznań), 1 specjalistyczne przedszkole (Kraków), 1 szpital (Barczewo).

Dzięki jakości pracy swoich członków i dochowaniu tradycji, Zakon Maltański posiada pozycję gwaranta wykonania misji dobroczynnych, jest wiarygodnym powiernikiem środków przekazywanych na te cele.

Maltańska Służba Medyczna (MSM) w 2014 r. zabezpieczała ewakuację poszkodowanych z Kijowskiego Majdanu, potem wdrażała, we współpracy z polskim MSZ, kilkuletni program szkolenia w zakresie pomocy przedmedycznej (1-sza pomoc). W czasie pandemii Covid-19 MSM szkoliła odpowiednie służby cywilne ( policjantów, strażaków, nauczycieli ) oraz przekazała pomoc w postaci znacznej ilości środków higieny oraz ochrony osobistej. Dzięki temu programowi około 2500 przeszkolonych osób oraz dostarczony sprzęt medyczny służy Ukraińcom od pierwszych dni wojny. Dzięki tym kontaktom Zakon Maltański Polska posiada precyzyjne informacje nt. potrzeb i może realizować pomoc w sposób najbardziej precyzyjny i skuteczny.

Program „Pomoc dla Ukrainy” Zakonu Maltańskiego Polska został uruchomiony natychmiast – 25 lutego br., a jego wartość, dzięki międzynarodowym strukturom Zakonu, po 3 miesiącach wynosi 46 750 000 złotych.

## **Jubileuszowa pielgrzymka ruchu Equipes Notre Dame**

Zakończyła się dwudniowa pielgrzymka dziękczynna ruchu duchowości małżeńskiej Equipes Notre-Dame na Jasną Górę z okazji 20-lecia istnienia ruchu w Polsce. Niemal 200 małżeństw nie tylko z Polski, ale i z Białorusi, Ukrainy, Węgier, Słowacji, Niemiec, Norwegii, Belgii, zgromadziło się u stóp Maryi, by dziękować Bogu za możliwość formacji w charyzmacie ruchu. Pielgrzymka odbywała się 4 i 5 czerwca br. pod hasłem „Pójdźcie za Jezusem, Moim Synem”.

W sobotę 4 czerwca Hanna i Jerzy Matuszkowie opowiedzieli o tym, jak wyglądało przeszczepianie ruchu z Francji do Polski. Dzielili się trudnościami i radościami z tym związanymi: „Powstanie ruchu łączy się z przełomem wieków. Było trudno, ale owoce są wspaniałe” – podsumowywała para. Małżonkowie mówili m. in. o roli pierwszego doradcy duchowego śp. o. Karola Meissnera OSB, który wspierał młodych małżonków w podążaniu za pragnieniami serca.

Posługę po o. Karolu przejął ks. Andrzej Pryba, który również zabrał głos. Na Jasnej Górze kapłan podkreślał, że ponad 1000 polskich małżeństw w ruchu END jest znakiem Bożego błogosławieństwa. „Miejsca jest dużo, roboty wiele” – motywował członków ruchu, wskazując, że tylko ziarno, które obumiera, wydaje owoce.

Z Francji przybyła para Thérèse i Antoine Leclerc – pełniąca posługę w Międzynarodowej Ekipie Odpowiedzialnej – która „od prawie 40 lat pobiera się codziennie na nowo”. W ruchu są od ponad 30 lat. Podzielili się świadectwem swojego życia. Nigdy nie szukali spokoju i wygody, ale z radością odpowiadali na wezwania do kolejnych posług nie tylko w ruchu, ale i poza nim, chociażby w duszpasterstwie więźniów. Podkreślali, że troska o innych, szczególnie najsłabszych, sprawia, że są szczęśliwi do głębi.

Małżonkowie byli zapraszani do coraz głębszej refleksji nad hasłem pielgrzymki: „Pójdźcie za Jezusem, Moim Synem”.

W rozważaniu fragmentu Ewangelii o bogatym młodzieńcu (Mt 19, 16-22) o. Jozue Szymański OFM zachęcał, by nie skupiać się na swoim własnym działaniu, na własnych siłach, ale by prosić o jedną łaskę: bym dzisiaj nie przeszkadzał Bogu działać: „Teraz jest Twój ruch, Panie!” – dzielił się swoją modlitwą doradca duchowy.

Sobotniej Eucharystii w kaplicy cudownego obrazu Matki Bożej przewodniczył bp Artur Ważny. Skierował do uczestników pielgrzymki homilię, w której porównał postawę Piotra wobec Jezusa – chwile Jego zwątpień i rozczarowań – do życia małżonków. Zachęcał, by wracać do „pierwszego dźwięku harfy, gdy zagrała ona małżonkom melodię: Pójdź ze mną”. Przyrównał do harfy kształt Jeziora Genezaret, gdzie Piotr usłyszał wezwanie do pójścia za Jezusem.

– Każde wspólne wyjazdy budują więzi – mówi Grażyna Huryk z Wrocławia. – Ta pielgrzymka to też miejsce budowania więzi, chociażby... w kolejkach po posiłek – dodaje.

Wieczór był nagrodą za pielgrzymkowe wysiłki. W pięknej Dolinie Miłosierdzia nie brakowało słońca i uśmiechu oraz chwil modlitwy w ozdobionym mozaikami Sanktuarium Bożego Miłosierdzia.

W ekipach mieszanych małżonkowie rozważali, co oznacza dziś dla nich wezwanie pójścia za Jezusem. Refleksje przerodziły się w uwielbienie, oprawione koncertem zespołu muzycznego i słowami ks. H. Caffarela, założyciela ruchu. To był czas dla siebie nawzajem: na śpiewy, rozmowy, zawiązywanie i odnawianie relacji oraz ciepły posiłek.

– Jeżeli nie będziemy wychodzić poza ekipę, zamknijemy się sami w sobie – mówią Małgorzata i Mariusz Dworaczykowie, w ekipach od 20 lat. – Ważna jest również szersza wspólnota w ramach ruchu – stwierdzają. Dworaczykowie wspominali też pierwszą pielgrzymkę ekip, która również za cel obrała Jasną Górę: – Ogromnie dużo się zmieniło od tamtego czasu. Zmieniła się liczba małżeństw, dzieci. Wtedy było nas mało, znaliśmy się wszyscy po imieniu i nazwisku, teraz jest to już trudne, tak wielu nas jest i tak wiele jest młodych małżeństw – mówi Małgorzata. – Ale za to niech będą Bogu dzięki! – puentuje Mariusz.

– Mamy ogromną przyjemność z bycia tutaj – mówili Eliza Reis-Kawka i Piotr Kawka, którzy przyjechali na pielgrzymkę z Belgii. – Ekipy polskie robią wrażenie. Jest dynamika. Jesteśmy bardzo z was dumni, chcemy przekazać Belgom, jak piękną robotę robicie tutaj w Polsce. Chcemy przekazać, jak potrzebna jest wspólna modlitwa, przebaczenie i wspólnota, która daje siłę, jest inspiracją i motywacją.

Niedziela Zesłania Ducha Świętego rozpoczęła się od rozważania Słowa Bożego. Po chwili ciszy wszyscy zawierzyli sobie i ruch Maryi, Naszej Pani. O przyszłości ruchu, wyzwaniach, zagrożeniach i nadziejach stojących przed nim mówili Helena i Paweł Kukołowiczowie, para odpowiedzialna za Super-Region Polska-Europa Środkowa. Małżonkowie z różnych krajów dzielili się z kolei tym, jak owocuje w nich wypełnianie zadań, które nakłada na nich ruch, a które systematyzują chrześcijańskie życie. Mówili o modlitwie małżeńskiej, obowiązku zasiadania (dialogu małżeńskiego) i czytaniu Pisma Świętego.

Szczególnie wzruszającym momentem było świadectwo pary z Ukrainy. Viktorija i Dimitrij Demedjuk przyjechali z dziećmi z Odessy jedynie ze względu na pielgrzymkę. Rozeznali, że nie chcą opuszczać Ukrainy, bo „wolnym można być tylko w swoim kraju”. Opowiadali o tym, jak pomagają bardziej poszkodowanym wojną, tym, którzy cierpią materialnie, ale i słabszym duchowo, którzy łatwiej tracą wiarę i nadzieję, bo nie zakorzenili się w Bogu. „Wracamy do Odessy napełnieni Duchem Świętym, uśmiechem, ciepłem, spokojem, które tutaj otrzymaliśmy” – podsumowali małżonkowie.

Eucharystii kończącej pielgrzymkę przewodniczył doradca duchowy ekipy Super-Regionu Polska-Europa Środkowa ks. Marek Pluta. W homilii kapłan przypomniał słowa siostry Łucji dos Santos, że „ostateczna walka między Chrystusem a szatanem będzie dotyczyć małżeństwa i rodziny”. Ale Chrystus już zwyciężył – zaznaczył na zakończenie doradca duchowy małżeństw.

## **Lednica XXVI Spotkanie Młodych**

Aktem wyboru Chrystusa i przejściem pod Bramą – Rybą zakończyło się o północy 5 czerwca XXVI Spotkanie Młodych Lednica 2000. Uczestniczyło w nim ponad 20 tys. młodych z całej Polski. Hasło tegorocznego spotkania brzmiało „Na krańce świata”.

Młodzi zaczęli gromadzić się na Polach Lednickich już od rana. Pogoda dopisała. Był czas na wspólną modlitwę, śpiewy i tańce.

Po południu o swoim życiu i doświadczeniu wiary opowiadał Jan Mela, niepełnosprawny polski podróżnik i działacz społeczny, który jest najmłodszym w historii zdobywcą obu biegunów i pierwszym niepełnosprawnym, któremu się to udało. Jan Mela podkreślał, jak ważna w życiu jest

obecność innych ludzi wokół nas. Zachęcał, aby nie być biernym, ale aktywnie uczestniczyć w życiu, przełamywać swoje słabości: „Pan Bóg dawał mi ludzi, którzy pokazywali mi swoim przykładem, że póki żyjemy, to mamy wpływ na nasze życie. I każda rzecz dzieje się po coś. Doświadczenie nawet najtrudniejsze, może być dla nas jakimś darem, może nas czegoś nauczyć. (...) Kiedy spotkałem ludzi, którzy uwierzyli we mnie, którzy dali mi szansę, żeby zawalczyć o swoje życie, to zrozumiałem, że każdą słabość można przekuć w swoją siłę”.

O godz. 17.00 nastąpiło oficjalne otwarcie Lednicy. Rozpoczął je hymn „trzeciego tysiąclecia”, do którego muzykę skomponował Wiesław Wolnik, a słowa napisała Agnieszka Chrostowska.

W swoim powitaniu Prymas Polski zwrócił się ze szczególnym pozdrowieniem do młodzieży ukraińskiej, życząc Ukrainie i całemu światu pokoju. Z kolei abp Stanisław Gądecki, wygłosił krótkie rozważanie na temat tegorocznego hasła o wychodzeniu „na krańce świata”. Wspomniał o. Jana Górę, „który puścił w ruch ten wielki ruch lednicki, który istnieje do dzisiaj i który istnieje mimo jego śmierci”. Podziękował o. Tomaszowi Nowakowi OP, który podjął się poprowadzić dalej Lednicę. Przewodniczący Episkopatu podziękował też wielu osobom ze Stowarzyszenia lednickiego, które zaangażowało się w przygotowanie dzisiejszego spotkania.

O godz. 20.00 rozpoczęła się uroczysta Eucharystia, której przewodniczył abp Wojciech Polak, Prymas Polski. Homilię wygłosił abp Grzegorz Ryś.

Swoją homilię abp Grzegorz Ryś poświęcił refleksji, co to oznacza iść na krańce świata oraz co oznacza tworzyć wspólnotę.

Jeśli chodzi o określenie „krańce świata” arcybiskup zaznaczył, że współcześnie nie chodzi w tym określeniu o krańce geograficzne. „Może te krańce świata są odległe o 2 metry. To ci, których uważamy za siebie obcych, a którzy są tuż za drzwiami” – powiedział. Odwołał się do dość powszechnego doświadczenia, że nieraz najtrudniej być blisko tych, którzy są pośród nas – w domu, w rodzinie: „niby jesteśmy blisko, a mamy doświadczenie wielkiej odległości między nami”. „Krańce świata naprawdę znaczą coś więcej niż odległość na mapie” – zauważył.

Następnie abp Ryś mówił o dwóch wydarzeniach biblijnych – budowie wieży Babel i Pięćdziesiątnicy, gdy Bóg zesłał na Apostołów Ducha Świętego i zaczęli mówić różnymi językami. Te wydarzenia bardzo odległe w czasie, są ze sobą bardzo powiązane - zauważył. - W historii wieży Babel ludzie posługują się jednym językiem, ale się rozpraszają, a ci zebrani w Jerozolimie, którzy mówią wszystkimi językami pod słońcem, mają doświadczenie wspólnoty – powiedział.

Arcybiskup zaznaczył, że jeden język nie daje jeszcze doświadczenia wspólnoty, jest raczej narzędziem totalitaryzmu: „Wszyscy mieli jeden język, bo mieli narzucony jeden język, bo musieli być wszyscy tacy sami, idealnie tacy sami, jednolici. I ta jednolitość doprowadziła ich do rozpadu”.

Abp Ryś podkreślił, że wspólnotę tworzy Duch Święty, bo szanuje różnorodność tych, którzy są w Jerozolimie. Apostołowie odkrywają tę różnorodność jako wartość i dlatego z każdym mówią jego własnym językiem, powstaje wspólnota. „Wspólnota, w której potrafisz uszanować drugiego, w jego odrębności, w jego wrażliwości, w jego sposobie myślenia, w jego języku, w jego wrażliwości religijnej. Tak się tworzy wspólnota. Rozwalają wspólnotę ci, którzy próbują narzucić jednolitość, jednakowe formy, jednakowe myślenie”.

Arcybiskup zaznaczył, że Duch Święty uzdalnia nas do budowania jedności i z tym nas posyła na krańce świata, z doświadczeniem wspólnoty, nie z racją, nie z doktryną. „Nauczanie jest ważne, ale jest na służbie miłości” – przypomniał.

Po Mszy św. zostały odtworzone na telebimie słowa skierowane do organizatorów i uczestników Lednicy przez Ojca Świętego podczas ostatniej audiencji środowiej. Papież przypomniał, że w najbliższą niedzielę będziemy obchodzić uroczystość Zesłania Ducha Świętego i życzył obecnym, aby był On dla wszystkich „wiatrem i ogniem” zachowującym od odrętwienia oraz pobudzał do ukochania wielkich ideałów i zaangażowania w służbie Kościoła i społeczeństwa.

Spotkanie zakończyło się o północy aktem wyboru Chrystusa i symbolicznym przejściem przez Bramę Rybę.

W związku z trwającym dziękczynieniem za beatyfikację kard. Stefana Wyszyńskiego podczas wydarzenia obecne były jego relikwie. Symbolem tegorocznego Spotkania Młodych był różaniec z lednickim krzyżem i rybką.

Duszpasterzem tegorocznego spotkania był o. Tomasz Nowak OP.

Pierwsze spotkanie lednickie odbyło się 2 czerwca 1997 r. Pomysłodawcą spotkań na Polach Lednickich był zmarły w grudniu 2015 r. dominikanin o. Jan Góra.

## **Charyzmaty są z Ducha Świętego, a nie z ludzkich ambicji**

„Charyzmaty są z Ducha Świętego, a nie z ludzkich ambicji” – powiedział bp Krzysztof Włodarczyk, spotykając się 12 czerwca z liderami odpowiedzialnymi za poszczególne duszpasterstwa diecezjalne.

Z zaproszenia skorzystało wielu przedstawicieli grup, ruchów, stowarzyszeń, prezentując charyzmaty, a także deklarując potrzebę dynamicznego rozwoju. – Mamy szansę na „twórczy ferment”. To, że możemy łączyć siły, jest piękne – powiedział dyrektor Wydziału Duszpasterskiego ks. dr Marcin Jiers, wskazując na ciągłą potrzebę poszukiwania w duchu synodalności.

Spotkanie odbywało się w auli Wyższego Seminarium Diecezji Bydgoskiej. – Dziękuję za odpowiedź na zaproszenie. Chodzi o to, by lepiej siebie poznać, zjednoczyć siły, dając świadectwo. W Kościele można rozpocząć jedynie od Chrystusa, który dał nam Ducha Świętego – mówił bp Krzysztof Włodarczyk.

Swoje przesłanie biskup oparł na posynodalnej adhortacji Jana Pawła II o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie „Christifideles laici” z 1988 roku. – Przez chrzest wszyscy jesteśmy włączeni w Kościół. Charyzmaty, jakie otrzymujemy, mamy odkrywać i się nimi dzielić. Stąd ta różnorodność wspólnot. Niektóre są duże i rozbudowane, inne mniejsze. Ważne by w przestrzeni, w której działamy, odkryć, że wspomniane charyzmaty są z Ducha Świętego, a nie ludzkich ambicji – powiedział bp Włodarczyk, przypominając słowa Benedykta XVI: „Gdyby Kościół zależał tylko od ludzi, już od dawna leżałby w gruzach”.

Na spotkaniu nie zabrakło przedstawicieli m.in. Ruchu Światło-Życie, Domowego Kościoła, Akcji Katolickiej, Papieskich Dzieł Misyjnych, Stowarzyszenia Wspierania Powołań, Centrum Formacji Liturgicznej, Rycerzy Kolumba, Bractwa św. Rity, czy Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. – Otwartość i współpraca, które umożliwiają takie spotkania, są wielkim darem – powiedział asystent KSM ks. Łukasz Krzewiński. – Oczekujemy że nasza wspólnota otrzyma mocny impuls i szansę na to, by wzmocnić swoje struktury – powiedziała zastępca prezesa KSM Edyta Frost. – To okazja do poznania innych wspólnot, które mogą odegrać ważne role w mojej przyszłości – dodała Inga Nowacka z KSM. – W tej różnorodności chodzi także o jedność, o której wspominał ksiądz biskup. By pokazać liczebność, a przy tym wciąż dawać świadectwo – dodała Gabriela Biały z KSM i Rady Młodzieży.

## **10 lat portalu chrześcijańskich ekologów**

Portal Święto Stworzenia.pl zadebiutował na Zielone Święta w maju 2012 z hasłem "Zielony chrześcijański portal na Zielone Święta". Jego twórcy i autorzy to członkowie Ruchu Ekologicznego św. Franciszka z Asyżu REFA. A ostatni projekt to Biblioteka Laudato si', gromadząca już prawie 100 tekstów źródłowych dla ekologii w Kościele.

„Gdy 7 lat temu w Zielone Święta Papież Franciszek podpisał encyklikę *Laudato si'* potwierdził świetny wybór daty na zielone przesłanie w Kościele. Od tego czasu włączyliśmy się w projekt budowy świata, jako wspólnego, gościnnego domu dla wszystkich. – piszą redaktorzy portalu - Jesteśmy przekonani, że na religijnej mapie Polski wśród licznych inicjatyw potrzebne jest miejsce spotkania katolików zaangażowanych w ekologię i ochronę stworzenia. Nasz portal od lat wypełnia tę lukę i prezentuje chrześcijański głos w szeroko rozumianej problematyce ekologicznej”. Wśród głównych naszych obszarów tematycznych są: studium i popularyzacja nauczania Kościoła na tematy ekologiczne, chrześcijańska edukacja ekologiczna, kształtowanie właściwego wizerunku ekologa – katolika, popularyzowanie idei Święta Stworzenia oraz stylu życia respektujący ograniczenia społeczne i przyrodnicze, troska o energooszczędność w Kościele, rolnictwo ekologiczne i suwerenność żywnościowa, ochrona przyrody, środowiska i klimatu. W ostatnim czasie szczególne miejsce zajmują projekty wdrażające ekologię integralną jak tegoroczny Tydzień Laudato si'. By wyakcentować jego przesłanie graficy REFA przygotowali 7 obrazów z 7 cytatami z encykliki, by pogłębić treść tego ważnego dokumentu. Franciszkańscy

ekolodzy zapraszają do współpracy, do włączania się w różne projekty oraz na wspólne poszukiwania jak przełożyć chrześcijańską relację ze stworzeniem na praktykę działania. Ich motto brzmi „Wielu małych ludzi w wielu małych miejscowościach, którzy czynią wiele małych rzeczy, może zmienić oblicze świata...”.

REFA wzmocniło w ten sposób swą, od ponad 40 lat realizowaną, misję wyrażoną w sloganie „być katolikiem wśród ekologów i ekologiem wśród katolików”. Prezentuje swoje wieloletnie doświadczenia i dokonania oraz nowe projekty jak kampania „Czyńcie sobie ziemię kochaną!”, „Szkoła liderów ekologii integralnej”, „Ogrody Brata Franciszka”, promocja treści ekoencykliki *Laudato si'* czy tworząca się obecnie Biblioteka *Laudato si'*. (o. Stanisław Jaromi)

## **Bp Krzysztof Włodarczyk pasowany na Wojownika Maryi**

„Dziękuję za świadectwo wiernej modlitwy i trzymanie się różańca” – mówił w Górze Klasztornej bp Krzysztof Włodarczyk, który jako pierwszy biskup na świecie, 11 czerwca został pasowany na Wojownika Maryi.

Uroczystość miała miejsce podczas diecezjalnej pielgrzymki mężczyzn, połączonej z ogólnopolskim spotkaniem wspólnoty wojowników. Samo pasowanie poprzedziła Msza święta, w czasie której bp Krzysztof Włodarczyk zwrócił uwagę na cnoty rycerza, wymieniając: dzielność, lojalność, hojność, uprzejmość, prostolinijność.

Przy najstarszym sanktuarium maryjnym w Polsce wybrzmiała Bogurodzica, którą zaśpiewało blisko trzy tysiące mężczyzn. – Kiedy ksiądz biskup wymieniał cechy rycerza-wojownika, nie miałem żadnych wątpliwości, że w pełni zasługuje na to, by być pasowanym. Wszystko to, o czym mówił, jest widoczne w nim – powiedział ks. Dominik Chmielewski SDB.

Salezjanin dokonał poświęcenia miecza, na którym zostało wypisane zawołanie biskupa bydgoskiego: „Łaska, miłosierdzie, pokój”. – Chciałbym żebyśmy omodlili księdza biskupa w jego niełatwej pracy. Bardzo się cieszę, że w takim gronie mężczyzn będzie ksiądz biskup pasowany. Niewątpliwie trzeba być dzisiaj wojownikiem, by udźwignąć prawdę Ewangelii – dodał ks. Dominik Chmielewski SDB.

Podczas składania przysięgi biskup położył swoje ręce na krzyżu i Piśmie Świętym. Po jej odczytaniu został dotknięty mieczem. – W swoim życiu miałem możliwości zawierzenia się Maryi, oddania się w Jej niewolę. To dla mnie kolejny krok, który jest potrzebny. Wierzę, że sprodam oczekiwaniom Maryi – powiedział bp Krzysztof Włodarczyk.

Uroczystości zakończyła adoracja Jezusa z modlitwą uzdrowienia i uwolnienia. – Jako wspólnota Wojowników Maryi jesteśmy wzruszeni, dumni z tego, że pasterz naszej diecezji, który prowadzi swoje owce, ma w sercu tak głęboko zakorzenioną Matkę Bożą. Tak bardzo, że pragnie być Jej wojownikiem. Chodzi oczywiście o walkę duchową, przez modlitwę z różańcem w ręku – powiedział Łukasz Manikowski, uczestnik i współorganizator wydarzenia.

Wojownicy Maryi to męska wspólnota założona przez salezjanina ks. Dominika Chmielewskiego. Grupa, mimo, że zrzesza tylko mężczyzn, organizuje także spotkania i modlitwę dla kobiet i rodzin.

## **Nagroda Ruchu Focolari dla byłej premier Hanny Suchockiej**

Była premier RP prof. Hanna Suchocka otrzymała Nagrodę Klausa Hemmerlego 2022 za dialog między religiami. Pierwsza w Polsce kobieta-premier została uhonorowana przez Ruch Focolari za jej „zaangażowanie na rzecz prawa, sprawiedliwości i integracji” oraz za jej „rolę budowniczej mostów pojednania niemiecko-polskiego”, podkreśliło jury nagrody. Uroczystość odbyła się 11 czerwca w akademii Fundacji Konrada Adenauera w Berlinie.

Prof. Suchocka jest „przekonaną i przekonującą Europejką”, podkreślił w laudacji były przewodniczący Centralnego Komitetu Katolików Niemieckich (ZdK) Thomas Sternberg. Podkreślił, że nawet ryzykując zakończenie swojej kariery politycznej, zawsze podnosiła głos, by stać na straży tego, co było dla niej ważne: „wartości chrześcijańskie - bez żadnej politycznej ingerencji”.

Hanna Suchocka była premierem Rzeczypospolitej Polski w latach 1992-93, a następnie, w latach 1997-2000, ministrem sprawiedliwości. W kolejnych latach, do 2013 roku, była

ambasadorem Polski przy Stolicy Apostolskiej, a w 2014 roku papież Franciszek powołał ją w skład nowo utworzonej Papieskiej Komisji ds. Ochrony Małoletnich.

Prof. Suchocka jest wykładowcą uniwersyteckim prawa konstytucyjnego, działa w różnych gremiach na rzecz praw człowieka oraz angażuje się w walkę z pedofilią w Kościele. Nagroda Klausa Hemmerlego jest również wyrazem uznania dla jej działań poza granicami Polski.

W swoim wystąpieniu laureatka powiedziała, że w ostatnim czasie obserwuje niebezpieczne oznaki nowych konfliktów i nieporozumień prowadzących do rozłamów. Można by zapytać, czy Europa jest jeszcze miejscem dialogu, zastanawiała się prof. Suchocka i dodała, że „jeśli Europa przestanie być takim miejscem, utraci coś, co przyciąga innych”. Kamieniami węgielnymi wspólnoty wartości na kontynencie są zasady prawa i zasada solidarności. „Brak solidarności, zwłaszcza w czasach poważnych kryzysów migracyjnych, prowadzi do wzrostu egoizmu narodowego”, ostrzegła była szefowa polskiego rządu.

Biskup Akwizgranu, Helmut Dieser powiedział, że szczególnie w obecnych burzliwych czasach ważne jest budowanie mostów dialogu między Kościołami, religiami i światopoglądami. „Swoim świadectwem zachęca Pani nas, abyśmy nie tracili nadziei na osiągnięcie szczęśliwego celu i że możemy wspólnie przyczynić się do budowania świata, w którym panuje wolność i pokój, w którym ludzie są solidarni, życie jest szanowane, a ci, którzy żyją dzisiaj, okazują troskę o przyszłe pokolenia”, wskazał niemiecki hierarcha.

Przyznana już po raz 10 przez Ruch Focolari nagroda upamiętnia duchowe dziedzictwo byłego biskupa Akwizgranu Klausa Hemmerlego (1929-1994). Otrzymują ją osoby, będące „budowniczymi mostów” dialogu między Kościołami, religiami i światopoglądami. Niedotowana nagroda jest przyznawana co dwa lata.

Patron nagrody, Klaus Hemmerle (1929-1994) był biskupem Akwizgranu w latach 1975-1994, a wcześniej – profesorem teologii fundamentalnej w Bochum i teologii religii chrześcijańskich we Fryburgu Bryzgowijskim. Jako młody kapłan zetknął się w latach pięćdziesiątych z Ruchem Focolari, z którym był związany aż do śmierci. Z jego inicjatywy założycielka ruchu, Chiara Lubich (1920-2008), utworzyła dla członków ruchu „Scuola Abbà”, szkołę teologiczną, łączącą duchowość z teologią, filozofią i innymi naukami.

Bp Hemmerle organizował także międzywyznaniowe spotkania biskupów zbliżonych do Ruchu Focolari tworząc w ten sposób miejsce, w którym stosował swój „ekumeniczny” wariant przykazania: „Miłuj Kościół innego jak swój własny!”.

Planowany początkowo na styczeń br. w katedrze w Akwizgranie termin wręczenia nagrody, musiał zostać przesunięty z powodu pandemii koronawirusa. Jej dotychczasowymi laureatami są: żydowski profesor dr Ernst-Ludwig Ehrlich (2004), były przewodniczący Światowej Federacji Luterskiej bp Christian Krause (2006), ekumeniczny patriarcha Konstantynopola Bartłomiej (2008), emerytowany biskup opolski Alfons Nossol (2010), minister kultury Bawarii i wieloletni przewodniczący Komitetu Katolików Niemieckich prof. Hans Meier (2012), nieżyjąca już lekarka trędowatych Ruth Pfau (2014), muzułmańska lekarka chorych na AIDS Noorjehan Abdul Majid z Mozambiku (2016) i w 2020 roku prawosławny arcybiskup Anastazy (Yannoulatos) z Albanii.

Ruch Focolari założyła w 1943 r. w Trydencie Chiara Lubich (1920-2008). Obecnie liczy on 140 tys. aktywnych członków i ponad 5 mln zaangażowanych przyjaciół i sympatyków. Oprócz katolików należą do niego chrześcijanie z ok. 300 Kościołów oraz wyznawcy innych religii. Ruch Focolari, oficjalnie został uznany przez Stolicę Apostolską w 1964 r. Jest obecny w 190 krajach świata, w tym również w Polsce. Jego przewodniczącą jest obecnie Margaret Karram.

## **Gala 75. Nagrody im. Włodzimierza Pietrzaka**

*„Rycerz Niepokalanej”, Zespół Pomocy Kościołowi na Wschodzie i Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej – to tegoroczni laureaci Nagrody im. Włodzimierza Pietrzaka. Gala Nagrody odbyła się 14 czerwca w Warszawie.*

Nagroda im. Włodzimierza Pietrzaka to najstarsze niepaństwowe wyróżnienie w Polsce. Nieprzerwanie od 1948 r. kapituła Nagrody wyróżnia osoby oraz instytucje, które skutecznie podejmują wyzwanie propagowania zasad katolickiej nauki społecznej, a także chrześcijańskiego ładu i życia społecznego, poprzez działalność naukową, artystyczną, literacką oraz osiągnięcia w

przestrzeni formacyjnej, kulturalnej i społecznej. Udział w gali, która odbyła się 14 czerwca br. w Warszawie, wzięli oprócz tegorocznych nagrodzonych, laureaci Nagrody z lat ubiegłych. Galę rozpoczął Maciej Szepietowski, prezes Zarządu Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”, który w swoim wystąpieniu podkreślił, że mimo trudnej sytuacji pandemicznej historia przyznawania Nagrody nie została przerwana. Listy Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego, Szefa Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Jana Józefa Kasprzyka, a także rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ks. prof. dr. hab. Mirosława Kalinowskiego odczytał prowadzący galę Marek Zając. Do uczestników gali list skierował również Minister Edukacji i Nauki Przemysław Czarnek reprezentowany przez swojego doradcę Dariusza Józwiaka, który podkreślił, że nagroda jest wyróżnieniem dla tych, którzy łączą merytoryczny i artystyczny walor aktywności społeczno-kulturalnej ze świadectwem wierności wartościom chrześcijańskim i patriotycznym. W trakcie gali wyświetlono także materiał filmowy przybliżający ideę Nagrody i postać jej patrona. Autorem produkcji jest laureat Nagrody z 2018 r., Michał Kondrat.

Laureatami 75. Nagrody im. Włodzimierza Pietrzaka zostali: „Rycerz Niepokalanej” w 100 lecie powstania pisma - za apostołskie prowadzenie ludzi ku wartościom chrześcijańskim w duchu założyciela św. Ojca Maksymiliana Marii Kolbego i w zawierzeniu Niepokalanej, Zespół Pomocy Kościołowi na Wschodzie - za ofiarną pomoc duchową i materialną potrzebującym za wschodnią granicą Polski – w czasach pokoju i wojny oraz Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej za pielęgnowanie pamięci historycznej i dbałość o przyszłość zgodnie z patriotycznym i chrześcijańskim etosem Armii Krajowej.

Laudację na cześć „Rycerza Niepokalanej” wygłosił Tomasz Nakielski, członek Kapituły Nagrody, który mówił o prostocie przekazu i ponadczasowości prezentowanych treści. Przypominał wypowiedzi ojca Maksymiliana, a także zwrócił uwagę na to, że gdyby szukano najlepszego pod kątem dziennikarskim pisma, to pewnie nie byłyby to „Rycerz Niepokalanej”, jednak nie o to chodzi, by być najlepszym, ale o to, by być prawdziwym. O. Piotr Szczepański, redaktor naczelny miesięcznika „Rycerz Niepokalanej” w swoim wystąpieniu powołał się na wstęp do „Rycerza Niepokalanej” napisany przez ojca Maksymiliana. – Ludzie mówią, współbracia gadają – brak wam pieniędzy, brak wam dobrego pióra... w ogóle, z czym wy się tutaj rzucacie. Maksymilian patrzył na to wszystko i mówi: A [śmiech] Rycerz idzie.

Laudację na cześć Zespołu Pomocy Kościołowi na Wschodzie wygłosił Maciej Szepietowski, sekretarz Kapituły Nagrody, który podkreślił potrzebę istnienia takich instytucji szczególnie teraz, gdy sytuacja na Ukrainie zaburza poczucie bezpieczeństwa jej obywateli, ale nie tylko. Laudator podkreślił pola działania organizacji i wskazał projekty, jakie są dzięki niej realizowane. Nagrodę, w imieniu Zespołu Pomocy Kościołowi na Wschodzie, odebrał kierujący biurem Zespołu Pomocy Kościołowi na Wschodzie przy Konferencji Episkopatu Polski ks. Leszek Kryża z Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej. Ks. Kryża powiedział, że powstanie Zespołu Pomocy Kościołowi na Wschodzie w roku '89 było taką opatrnościową odpowiedzią na znak czasu, a tym znakiem czasu był rozpad Związku Sowieckiego i możliwość odradzania się Kościoła katolickiego na Wschodzie. W swoim wystąpieniu kapłan przytoczył także dwie krótkie historie, które najlepiej odzwierciedlają potrzebę istnienia tej organizacji. W pierwszej mówił o sytuacji sprzed wielu lat, gdy pojechał z paczką bożonarodzeniową na Ukrainę do starszej pani, a ta zapytała, skąd ta paczka. W momencie, gdy odpowiedział „z Polski, proszę pani”, pani ze wzruszeniem zapytała „to Polska o mnie pamięta”? Druga historia, sprzed kilku tygodni, dotyczyła dostarczenia mąki na Ukrainę, gdzie nauczycielki, w przerwie między lekcjami, lepią pierogi i gotowe, zapakowane w odpowiednie pojemniki wysyłają je dalej, w głąb kraju, gdzie nadal są prowadzone działania zbrojne.

Laudację na cześć Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej przygotował mec. Jacek Taylor, a odczytał ją ks. dr Dariusz Wojtecki. W treści wystąpienia autor nawiązał do historii powstania Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej oraz zaznaczył, że najważniejsze dla przyszłości jest to, byśmy zdawali sobie sprawę z tego, skąd się wzięliśmy i jaka jest nasza historia. Nagrodę w imieniu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej odebrała pani Teresa Stanek, Prezes Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Pani Prezes



podkreśliła, że ta nagroda jest nagrodą nie tylko dla tych żyjących – działających i walczących, ale również dla tych, których nie ma już pośród nas, a o nich zapomnieć nie możemy.

Wydarzenie zwieńczył koncert artystów z Centrum Muzyki Marzeń: Lucyna Strzemecka (pierwsze skrzypce), Karolina Kasprzak (drugie skrzypce), Agnieszka Drabarek (altówka), Joanna Kacymirow (wiolonczela), Michał Oleszak (fortepian). Zapis transmisji można obejrzeć na kanale YouTube Civitas Christiana TV. (Centrum Medialne Civitas Christiana)

### **Pielgrzymka Akcji Katolickiej na Jasną Górę z modlitwą o jedność**

- Wobec wielu zamętów wprowadzanych do Kościoła chcemy od bł. Prymasa Wyszyńskiego uczyć się jego postrzegania Kościoła i odpowiedzialności świeckich za tę wspólnotę - podkreśliła Urszula Furtak, prezes Akcji Katolickiej w Polsce. Na Jasnej Górze odbyła się dwudniowa 26. Pielgrzymka tego stowarzyszenia. Mszy św. przewodniczył abp Wacław Depo, metropolita częstochowski. Poprzedził ją uroczysty przemarsz spod częstochowskiej archikatedry.

Hasłem spotkania były słowa: „Z zawierzeniem bł. Prymasa idziemy do Maryi”. - One mają nam uświadomić, że chcemy zgłębiać prymasowskie nauczanie, a przede wszystkim jego zawierzenie Matce Bożej, by jak błogosławiony przyłgnąć do Niej swoim sercem - powiedziała prezes Akcji. Podkreśliła, że w tym roku przedstawiciele stowarzyszenia od Prymasa chcą szczególnie uczyć się jego patrzenia na Kościół: „jak go postrzegać, jak chronić, jak umacniać, rozwijać, gdzie szukać prawdy i tego, kiedy trzeba powiedzieć non possumus”.

- Chcemy uczyć się też tego, jak budować jedność między narodem a państwem, między narodem a Kościołem - podkreśliła. Na pytanie - dlaczego mówią o jedności narodu, Kościoła i państwa, kiedy głośno słyhać o konieczności rozdziału, prezes Furtak zauważyła, że „rozdział państwa i Kościoła został uzgodniony ze Stolicą Apostolską Konkordatem i to jest jasno określone, a naszej miłości do Pana Boga i do Ojczyzny rozdzielić się nie da, bo w naszych sercach jest jedność miłości”. Jak dodała, z tej miłości wynika też nasza odpowiedzialność, a zadaniem Akcji Katolickiej jest przemieniać świat wartościami chrześcijańskimi.

O jedności w różnych jej wymiarach w Kościele mówił w kazaniu abp Wacław Depo. Metropolita częstochowski przypomniał, że Prymas Wyszyński po różnych bolesnych doświadczeniach tym bardziej podkreślał znaczenie „bycia razem w wierze”. - Z bł. kard. Stefanem do Maryi - to jest nasza droga. Przez to, co było jego udziałem, również izolację, internowanie i cierpienie, kiedy nie tylko ludzie nie wiedzieli, co się z nim dzieje, ale też i księża, i biskupi, tym bardziej Prymas później wołał o jedność w wierze pomiędzy biskupami, kapłanami, konsekrowanymi i wiernymi – mówił abp Depo.

Zauważył, że „tę jedność rozbijają dziś wszyscy, którzy nie liczą się z Bogiem i z jakimkolwiek programem Dekalogiem czy prawami natury. Dlatego tym bardziej musimy prosić o jedność pomiędzy nami. Ona się zaczyna od Chrystusa, a do Niego najpewniejsza droga jest przez Maryję”.

### **Biskup bydgoski odwiedził obóz Skautów Europy**

*„Chcemy doznać umocnienia, by wzrastać wewnętrznie, w sprawnościach i we wspólnocie” – mówił bp Krzysztof Włodarczyk, spotykając się 18 czerwca z uczestnikami obozu Skautów Europy w Olimpinie.*

W czasie Mszy św. sprawowanej na polanie w środku lasu, ordynariusz nawiązał do celów skautingu europejskiego, na których opiera się wychowanie. Wymienił kolejno: rozwój fizyczny, kształtowanie zmysłu praktycznego, charakteru, odruchu służby i odkrywanie Boga.

Po błogosławieństwie odbyła się ceremonia przyrzeczenia, w czasie której m.in. jedna z osób podjęła służbę akeli, czyli naczelnika gromady skautów z Brzozy. – Ostatnie dwa lata były dla mnie okresem niesamowitego rozwoju – powiedział akela Janusz Stanecki, opiekujący się gromadą z Przyłek. – Pomimo, że jestem bardzo zapracowany, odczuwam wielką radość i błogosławieństwo, a przy staram się pełnić rolę ewangelizacyjną, prowadząc tych chłopców do Pana Boga – stwierdził, dodając, że w szeregach Skautów Europy jest cała jego rodzina – żona i czwórka dzieci. – Piąte, które przyjdzie na świat, również będzie skautem – dodał z uśmiechem.

Następnie bp Włodarczyk odwiedził poszczególne grupy obozowe – żeńską i męską, dokonując w pierwszej poświęcenia kapliczki ku czci św. Franciszka z Asyżu i Katarzyny Tekakwity, Indianki, patronki ekologów oraz działaczy ochrony przyrody.

Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” Federacja Skautingu Europejskiego powstało w 1982 r., ale nawiązuje do tradycji skautowej i harcerskiej liczącej sobie już ponad 100 lat.

Skauci Europy dzielą się na trzy gałęzie: wilczki (8-12 lat), harcerki i harcerze (12-17 lat), przewodniczki i wędrownicy (powyżej 17 lat). To ruch istniejący w 20 krajach Europy, skupiający organizacje katolickie, protestanckie i prawosławne. Organizacje katolickie cieszą się statusem prywatnego stowarzyszenia wiernych prawa pontyfikalnego, nadanego przez Stolicę Świętą w 2003 roku. Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” Federacja Skautingu Europejskiego jest uznane przez Konferencję Episkopatu Polski.

Skauci Europy poprzez swoją działalność chcą wspierać wychowanie w rodzinie. Pomagają dzieciom stać się odpowiedzialnymi i szczęśliwymi obywatelami oraz chrześcijanami, otwartymi na Boga i innych ludzi, spójnymi w swoich myślach, słowach i działaniach; dorosłymi, na których można polegać.

Metoda skautowa praktykowana przez Skautów Europy opiera się na pedagogice Roberta Baden-Powella, wzbogaconej przez ojca Jacquesa Sevina (Francja), Jeana Corbisiera (Belgia) oraz hrabię Mario di Carpegna (Włochy) w latach 20. XX wieku. Ma na celu rozwój dzieci i nastolatków poprzez grę i przygodę w otoczeniu przyrody oraz przyjęcie odpowiedzialności w grupie.

### **37. Pielgrzymka Arcybractwa Straży Honorowej NSPJ na Jasną Górę**

„Ze świętymi przy Bożym Sercu” to hasło tegorocznej 37. Pielgrzymki Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa na Jasną Górę, która odbyła się 18 czerwca. Stowarzyszenie skupia zarówno duchownych, jak i świeckich, którzy codziennie przez godzinę czuwają przy Najświętszym Sercu Pana Jezusa. Ich dewizą jest: cześć, miłość i wynagrodzenie Sercu Jezusa.

Arcybractwo Straży Honorowej jest stowarzyszeniem, które skupia ludzi pragnących odpowiedzieć na skargę Pana Jezusa w Ogrójcu: „Czy nie mogliście czuwać jednej godziny ze Mną?”. Jego członkowie starają się swoim wynagrodzeniem i miłością „pocieszać Jezusowe Serce”, napełnione boleścią z powodu zapomnienia i niewdzięczności ludzkiej.

Członkowie Straży obierają sobie jedną godzinę w ciągu dnia, aby wśród codziennych zajęć, myślą i sercem towarzyszyć Jezusowi obecnemu w tabernakulum, oddawać Mu cześć, wynagradzać i ofiarowywać swoje życie, a przede wszystkim miłość.

Mszę św. w intencji przedstawicieli Arcybractwa odprawił bp Stanisław Salaterski, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Arcybractwa Straży Honorowej NSPJ.

- Jest duża potrzeba wynagradzania Sercu Pana Jezusa, bo Bóg jest ciągle obrażany. Dlatego zachęcamy do oddania mu jednej godziny modlitwy w ciągu dnia. To jest odpowiedź na słowa Jezusa, że miłość nie jest kochana – mówił bp Salaterski. Podkreślił, że oprócz wynagradzania, podczas czuwania w naszych sercach, uczymy się życia w obecności Bożej wszędzie tam, gdzie jesteśmy: w domu, w pracy. – Zaczniemy od tej jednej godziny dziennie i jeżeli zobaczymy, że Bóg jest blisko nas, to pojawią się kolejne godziny i tak przygotujemy się do nieba – zachęcił.

S. Maria Bernadeta Wysocka, dyrektor krajowa Arcybractwa zauważyła, że w czasie wojny i niepokoju na świecie bardzo ważne jest, żeby budować cywilizację miłości. – Modlitwa i konkretne akty miłości i życzliwości są bardzo potrzebne. Widzimy co się dzieje na froncie i jak człowiek może być brutalny i nieludzki. Chcemy budować cywilizację miłości braterskiej, która otwiera serca i wychodzi do drugiego człowieka. Pokazujemy, że można żyć szczęśliwie i być potrzebnym innym – powiedziała.

W myśl hasła pielgrzymki „Ze świętymi przy Bożym Sercu” członkowie Arcybractwa odwołują się do świętych, którzy są związani z kultem Serca Pana Jezusa. – Dla nas to ważna uroczystość, ponieważ jest to jubileusz 400-lecia śmierci św. Franciszka Salezego, 450. rocznica

urodzin św. Joanny Franciszki de Chantal i 375. rocznica urodzin św. Małgorzaty Marii Alacoque. Od nich chcemy się uczyć miłości do Boga, a także przyjaźni duchowej do współbraci – zauważyła siostra.

Najważniejszymi zadaniami Arcybractwa są okazywanie miłości Sercu Jezusowemu, szerzenie Jego kultu, wynagradzanie za grzechy wszystkich, którzy Go ranią. Członkowie podkreślają, że są po to, aby „równoważyć niedobór miłości i modlitwy, którą każdy powinien okazywać Bogu”.

Pan Stanisław z Sosnowca do Arcybractwa należy od 21 lat. Dziś na Jasnej Górze trzymał w rękach sztandar stowarzyszenia z wielką dumą i radością.

Jak zauważył bycie we wspólnocie dodaje mu pewności siebie, dzięki temu jest po prostu szczęśliwy. – Każdy z nas ma pracę, obowiązki i swoje życie, ale ja wiem, że można wszystko połączyć. Bardzo dużo zależy od organizacji naszego czasu. Ta godzina dziennie jest już wpisana w harmonogram mojego dnia i naszej Straży. Ustalamy, od której godziny się modlimy i adorujemy Pana Jezusa – opowiadał.

Natomiast Grażyna Gałuszka z Jarosławia powiedziała, że każda wspólnota organizuje swoje wewnętrzne spotkania, konferencje, ale przede wszystkim podejmuje modlitwy wynagradzające Sercu Pana Jezusa. – Życie upływa nam intensywnie, ponieważ angażujemy się w modlitwę, przepraszamy i dziękujemy. Nie wyobrażam sobie życia bez wspólnoty, byłoby puste – zaznaczyła.

Pan Stanisław Dąbrowski podkreślił, że adoracja Serca Jezusa jest duchowym przeżyciem, gdzie odczuwalna jest bliskość Pana Boga.

Dewizą Arcybractwa jest: cześć, miłość i wynagrodzenie Sercu Jezusa. Dzięki temu członkowie kształtują swoje życie wewnętrzne, realizując na co dzień powołanie do świętości i współuczestnicząc w dziele zbawienia świata oraz Nowej Ewangelizacji.

Pierwsze Arcybractwo Straży Honorowej Najświętszego Serca Jezusa zostało założone w XIX w., we Francji, później przybyło do Polski. W kraju działa ponad 420 ośrodków Straży Honorowej NSPJ. Opiekę duchową nad każdą grupą roztacza kapłan, w parafiach jest to najczęściej proboszcz.

## **Podwórkowe Kółka Różańcowe Dzieci na Jasnej Górze**

Podwórkowe Kółka Różańcowe Dzieci (PKRD) działające przy Radiu Maryja angażują najmłodszych w modlitwę już od 25 lat i - jak zaznaczają ich opiekunowie – na różańcu wychowuje się kolejne pokolenie a modlitwa dziecka jest w stanie wyprosić wiele cudów. Spotkanie na Jasnej Górze to czas modlitwy i świadectw. Z najmłodszymi zaśpiewał bp Antoni Długosz oraz Arka Noego. Bp Długosz sprawował Eucharystię z udziałem dzieci.

Pielgrzymka PKRD na Jasną Górę 19 czerwca przebiegała pod hasłem: Królowo Pokoju, módl się za nami! Dzieci modliły się o pokój dla Ukrainy, dla naszej Ojczyzny i świata oraz o pokój w każdym ludzkim sercu.

W Podwórkowych Kółkach Różańcowych Dzieci zarejestrowanych jest ponad 150 tys. osób w 33 krajach świata.

- Z wielką radością przybywamy co roku na Jasną Górę, aby wyznać swoją wiarę i powiedzieć Matce Bożej, że jesteśmy Jej rycerzami, że jesteśmy gotowi w naszych rodzinach, naszych szkołach, miejscowościach mówić o wołaniu Matki Najświętszej, która prosi o modlitwę różańcową. Ale przyszliśmy też podziękować, bo przecież tak wielu łask doświadczyliśmy, modlitwa dziecka jest w stanie wyprosić wiele cudów powiedział o. Piotr Detlaff, odpowiedzialny za PKRD.

Na Jasną Górę przyjechali ze swoimi dziećmi także rodzice, którzy jako dzieci sami właśnie w Podwórkowych Kółkach uczyli się modlitwy różańcowej. Swoim świadectwem podzielił się m.in. o. Radosław, franciszkanin, który do kółka należał w dzieciństwie i jak twierdzi to także w taki sposób Bóg zasiał w nim ziarno powołania zakonnego i kapłańskiego.

Magdalena Buczek założycielka PKRD, zwróciła uwagę, że hasło tegorocznej pielgrzymki „ Królowo pokoju módl się za nami” jest dla członków przede wszystkim wyzwaniem. - Cały czas pamiętamy o wezwaniu, które skierowała do nas Maryja w Fatimie, prosząc: „odmawiajcie codziennie różaniec, aby uprosić pokój dla świata i zakończenie wojny”. My właśnie przez

modlitwę różańcową pragniemy wypraszać dar pokoju dla Ukrainy, świata i naszych serc powiedziała.

Zauważyła, że modlitwa różańcowa jest bardzo ważna, ponieważ została światu dana przez Matkę Bożą, jako ratunek i broń przeciwko złu. Ludzie powinni przewycięzać zło dobrem i my właśnie przez modlitwę różańcową pomagamy Maryi w ratowaniu świata i człowieka. Pokój jest dziś bardzo potrzebny nie tylko na Ukrainie i świecie, ale w sercach ludzi - podkreśliła.

Podwórkowe Koła Różańcowe Dzieci powstały w 1997 r. Obecnie istnieją w 33 krajach świata na wszystkich kontynentach. Skupiają w większości dzieci, które z miłości do Matki Najświętszej podejmują zobowiązanie do codziennego odmawiania co najmniej jednej dziesiątki różańca św. Miałam dziewięć lat, gdy bawiłam się z rówieśnikami na podwórku. Dostaliśmy wtedy propozycję założenia „gangu”, ten pomysł mi się nie spodobał, więc zaproponowałam założenie podwórkowego koła różańcowego. Wtedy było nas czworo, dziś jest nas ponad 150 tysięcy - tak o powstaniu PKRD opowiadała Magdalena Buczek.

Dodała, że zadaniem członków jest szerzenie modlitwy różańcowej w rodzinie, szkole, wśród koleżanek i kolegów. Spotkania odbywają się systematycznie w poszczególnych kołach PKRD i przebiegają na wspólnej modlitwie, ale także formacji i zabawie.

- Matka Boża prosi także Ciebie o codzienną modlitwę różańcową. Jedna dziesiątka różańca św. trwa tylko 5 minut. To tak niewiele, a jak wiele łask możemy wyprosić dla siebie, rodziny i całego świata zachęcała Założycielka Podwórkowych Kótek Różańcowych.

Julka przyjechała z poznańskiego Łazarza. Przekonuje, że modlitwa różańcowa nie jest trudna, choć czasem trzeba walczyć z roztargnieniem. Teraz modli się o niebo dla zmarłej cici. Dziewczynka zapewnia, że różaniec to taka modlitwa, dzięki której czuje, że Bóg jej towarzyszy. Paulina i Olga z Głogowa na Jasną Górę przyjechały po raz pierwszy. Tu jest pięknie zachwycały się dziewczynki. I dla nich modlitwa różańcowa nie jest trudna, a różaniec zabierają także na wakacyjne kolonie. (Biuro Prasowe @JasnaGóraNews)

## **Jubileusz 10-lecia punktu wsparcia w warszawskiej Wspólnocie L'Arche**

W minioną sobotę, 11 czerwca 2022 r. wspólnota L'Arche w Warszawie świętowała 10. rocznicę powstania Punktu Wsparcia. Każdego roku, przy zaangażowaniu 5-7 asystentów i ok. 10 wolontariuszy, systematyczne, codzienne wsparcie otrzymuje co najmniej 25 osób z niepełnosprawnością i ich rodziny.

Punkt Wsparcia, czy – jak mówią o nim jego uczestnicy – Wspólnota Spotkań, jest to program asystencji osobistej dla dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną i ich rodzin w środowiskach lokalnych. Wsparcie w załatwianiu spraw w urzędach, wizytach u lekarzy i specjalistów, znalezieniu i utrzymaniu pracy, ale także w spędzaniu czasu wolnego, rozwijaniu zainteresowań i korzystaniu z instytucji kultury. Jak zaznacza Agnieszka Oszajca, dyrektor warszawskiej wspólnoty, 10 lat temu taka formuła była rzadko spotykana. Można śmiało stwierdzić, że była to idea nowatorska, również w samych strukturach L'Arche. Nie od razu spotkała się z dużym entuzjazmem. Początki nigdy nie są proste. Jednak nie trwało długo, by przekonać do takich działań osoby z niepełnosprawnością, ich rodziny, wolontariuszy, a także instytucje samorządowe i rządowe. Dziś jest to jedna z bardziej popularnych i pożądanых form wsparcia coraz bardziej dostępna. Wyjaśnia również, że „wszystko to w atmosferze przyjaźni, wzajemnego poszanowania i obdarowania. Wszak jesteśmy w L'Arche, tu szczególnie pragniemy dostrzegać wartość i talenty każdej osoby. I za każdego dziękować!”. A jest za co, bo każdego roku, przy zaangażowaniu 5-7 asystentów i średnio 10 wolontariuszy, systematyczne, codzienne wsparcie otrzymuje 25 osób z niepełnosprawnością i ich rodziny. Oficjalnie spotkania trwały 4 godziny w tygodniu, choć wiadomo, że były dłuższe i niepoliczalne. Z nich rodziły się piękne relacje i przyjaźnie.

Świętowanie 10-lecia rozpoczęło się wspólnym spacerem po Łazienkach Królewskich. To na ul. Parkowej 13/17, zaczęło bić „serce Wspólnoty” i tam odbywały się pierwsze spotkania, a pobliskie Łazienki były częstym kierunkiem spacerów. Z tym miejscem jest związana osoba Joanny Garlickiej, osoby z niepełnosprawnością, która zostawiła słowa nadające kierunek dalszych działań – „Bez przyjaźni życie nasze byłoby bez sensu. Jesteśmy po prostu potrzebni innym – tym małym i słabym”. To właśnie niepełnosprawna Joanna Garlicka oferowała Wspólnocie

swoje piękne mieszkanie na Mokotowie przy Łazienkach, za co – po jej śmierci – został zakupiony dom dla całej wspólnoty w Radości. Kolejnym punktem programu obchodów 10-lecia było spotkanie w ogrodzie domu L'Arche w Radości. Był czas na program artystyczny, wernisaż prac uczestników Punktu Wsparcia, ale też podziękowania i wręczenia pamiątkowych medali dla wszystkich, którzy wspierali działania od samego początku.

L'Arche jest międzynarodowym ruchem, którego celem jest tworzenie wspólnot życia z osobami z niepełnosprawnością intelektualną. Jego założycielem był Jean Vanier. Pierwsze wspólnoty powstały we Francji w 1964 r., a później ruch stopniowo rozwijał się w wielu krajach na kilku kontynentach. Warszawska wspólnota oprócz Punktu Wsparcia prowadzi także dom w Radości. L'Arche Polska działa w Śledziejowicach, Poznaniu, Wrocławiu i Gdyni, gdzie prowadzone są domy typu rodzinnego, mieszkania chronione, Środowiskowy Dom Samopomocy, Warsztaty Terapii Zajęciowej i pracownie terapeutyczne.

\* \* \* \* \*

## II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

**Lipiec** – Za dzieci i młodzież przebywające na wakacjach, aby doceniali wartość bezpośrednich kontaktów międzyludzkich oraz spotkania z pięknem przyrody.

**Sierpień** – Dziękując rolnikom za ich trud prosimy o obfite zbiory.

\* \* \* \* \*

## Kalendarz najbliższych spotkań ORRK

24 września - Rada Programowa ORRK, Dom Pielgrzyma „Amicus”, godz. 10.30

18 października - Spotkanie Księży Odpowiedzialnych w Diecezji za Ruchy i Stowarzyszenia Katolickie, Dom Pielgrzyma „Amicus” w Warszawie, g. 10.30

**19 listopada - Spotkanie Plenarne ORRK, Dom Pielgrzyma „Amicus”, godz. 10.30**

\* \* \* \* \*

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich  
01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl  
Redakcja: Krystyna Bolewska, Katarzyna Górska-Łazarz, Regina Pruszyńska,  
O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)